

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 30 gr.  
**Z przes. poczt.**

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**  
Wtorek dnia 8 czerwca 1926 r.

**Prenumeratę**  
**dz. „Rozwój”**  
można zamawiać w księgarni i  
składzie materiałów piśmiennych  
**„PŁOMYK”**  
w Widzewie, ul. Rokicińska 93.

Wyszedł Nr. 6 **„Polaka”**  
o niezmiernie interesującej i aktu-  
alnej treści.  
Do nabycia we wszystkich  
kioskach. 1651

**Kino Dom Ludowy.**  
D z i s. D z i s.  
**Ceny miejsc**  
na wszystkie przedstawienia i we  
wszystkie dni  
I miejsce 60 gr.  
II miejsce 30 gr.  
III miejsce 20 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku dnia 8 do dnia 14 czerwca r.d.  
Dla do 10-letnich **LUDZIE** Dla do-  
rosłych  
Dramat psychologiczny w 7-ciu częściach.  
Dla młodzieży **Syn stepów i jego koń**  
Obraz w 6 akt.

**„Sanacja moralna” w armji.**  
Grodzińskie „Nowe Życie” w Nr. 48  
pisze: Dowiadujemy się, że plk. Zamorski  
Kordjan został pociągnięty do odpowiedzial-  
ności przez władze za nadużycia w 76 p. p.  
Jednocześnie otrzymujemy wiadomość, pisze  
„Nowe Życie”, że plk. Zamorski został prze-  
niesiony z Wilna do Warszawy na wyższe  
stanowisko, szefa departamentu piechoty.  
Tak wygląda w praktyce sanacja moralna  
w armji.

1647

Na plugawe insynuacje kloaki mo-  
ralnej „Łodzianin” nie odpowiadam.  
Szlindenbuch Edward.

## Kto wejdzie do rządu?

Możliwości i przypuszczenia.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 7 CZERWCA. ZALESKI.

WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH PRZYPUSZ-  
CZEN SKŁAD GABINETU PRZEDSTAWIAŁBY  
SIĘ NASTĘPUJĄCO:

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZ-  
NYCH ZATRZYMA MIN. MŁODZIANOWSKI.

TAK SAMO MINISTERSTWO SPRAWIEDLI-  
WOŚCI NIE BĘDZIE ZMIENIONE I POZOSTANIE  
POD KIEROWNICTWEM MIN. MAKOWSKIEGO.

CO DO MIN. SKARBU, TO — JAK SŁYCHAĆ—  
MOŻLIWOŚĆ MIANOWANIA MIN. GLIWICA  
ISTNIEJE W DAŁSZYM CIĄGU.

MINISTERSTWO HANDLU I PRZEMYSŁU  
W TYM WYPADKU OBJAŁBY JEDEN Z BLISKICH  
WSPÓŁPRACOWNIKÓW P. PREZYDENTA MO-  
ŚCICKIEGO P. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI.

SPRAWY ZAGRANICZNE OBEJMUJE AL-  
BO MIN. SKRZYŃSKI ALBO ZATRZYMA MIN.

JAKO KANDYDATA NA MINISTRA REFORM  
ROLNYCH WYMENIAJĄ P. SEWERYNA LUD-  
KIEWICZA, B. PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU  
ZIEMSKIEGO PODCZAS GABINETU P. PONIKOW-  
SKIEGO.

NA STANOWISKU MINISTRA ROBOT PU-  
BLICZNYCH ZMIANA NIE JEST PRZEWIDZIANA  
— ZOSTANIE NA NIEM P. MIN. BRONIEWSKI.

KANDYDAT NA MINISTRA OŚWIATY NIE  
JEST DOTYCHCZAS USTALONY, JAKKOLWIER  
ZMIANA W TEM MINISTERSTWIE JEST  
PEWNA.

MIEJSCE P. STUDZIŃSKIEGO W PREZYD-  
JUM RADY MINISTRÓW MA OBJAĆ P. PROKU-  
RATOR GAR, BYŁY SZEF KANCELARJI CYWIL-  
NEJ E. NACZELNIKA PAŃSTWA

## Monarchiści polscy w Rzymie. W poszukiwaniu króla.

**Ks. Sykstus Burboński odmawia przyjęcia ofiarowanej mu  
godności.**

Rzym, 7 czerwca (aw)

„Messagero” donosi, że obecnie bawi  
w Rzymie kilka osobistości ze świata dyploma-  
tycznego Polski.

„Messagero” stwierdza, iż dyplomaci  
owi są w Rzymie niezależnie od dyplomacji  
oficjalnej polskiej.

Według doniesienia dziennika, dyploma-  
ci ci bawią w Rzymie w poszukiwaniu kan-  
dydata na tron polski. Wymieniają oni, jak  
donosi „Messagero”, jako najpoważniejszego  
z kandydatów księcia Sykstusa Burbońskie-  
go, który jednakże odmówił, prosząc, aby  
nie liczone na niego. Wbrew jego woli zwró-

cono się do Papieża z prośbą o interwencję.  
Papież jednakowoż oświadczył, iż nie chce  
się mieszać w wewnętrzne sprawy Polski.

Według doniesienia dziennika, pułkow-  
nik Mokłaczewski, rzekomo przyjaciel Pił-  
sudskiego, oświadczył, iż Polska prędzej czy  
później zrzucić musi ustrój republikański i  
wrócić do monarchji, która jako tradycja  
odpowiada jej daleko bardziej.

Poza Sykstusem Burbońskim, jako  
kandydaci przewidywani są ks. Ksawery  
Burboński, ks. Mikołaj Rumuński i grecki  
książe Krzysztof.

# „Anglja odniosła sukces”.

„Le Journal” o układzie angielsko-tureckim.

Paryż, 7 6. (pat)

W sprawie układu angielsko-tureckiego „Le Journal” pisze:

„Anglja odniosła sukces, jakiego oddawna już nie miała. Błędy Lloyd Georga zostały naprawione. Anglja zachowuje Mossul nie narażając się na nieporozumienia z Turcją, jednocześnie zaś zbliża się do Turcji odsuwając ją od bloku państw zwyciężonych grupujących się dookoła sowieców.

Konstantynopol, 7 6. (pat)

Poza ogłoszonymi już szczegółami dotyczącymi konwencji angielsko-tureckiej w sprawie Mossulu przewidywane jest utworzenie komisji kontrolnej dla obszarów położonych nad granicą Turcji i Iraku.

Komisja ta zbierze się poraz 1-szy w dwa miesiące po ratyfikacji konwencji, a poźatem czynić będzie do sześciu miesięcy w przeciągu 10-ciu lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji nastąpi w Angorze.

London, 7 6. (pat)

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Locker Lameron, komunikując o podpisaniu traktatu angielsko-tureckiego, zaznaczył, iż osiągnięty sukces zawdzięczać należy w znacznej mierze

zmysłowi pojednawczej polityki delegatów obu krajów ujawnionemu w czasie rokowań. Polityka ta przyczyni się skutecznie do odnowienia tradycyjnej przyjaźni między obu narodami.

London, 7 6. (aw)

W izbie lordów wysunięto wniosek zdjęcia

obsady wojskowej Mossulu wobec zawarcia układu angielsko-tureckiego, gdyż wobec tego faktu ochrona obszaru Mossulu przed ewentualnym najazdem tureckim jest już zbędna.

Konstantynopol, 7 6. (pat)

Wszyscy deputowani Zgromadzenia Narodowego powołani zostali do Angory celem dokonania wyznaczonej na jutro ratyfikacji konwencji w sprawie Mossulu. Minister spraw zagranicznych wyjeżdża dziś wieczorem bankiet na cześć ambasadora angielskiego.

Zgryzty w łonie Rady Ligi Narodów.

## Demonstracyjne postępowanie Brazylii i Hiszpanji.

Francja popiera kandydaturę Brazylii do Rady Ligi.

Genewa, 7 6. (aw)

Dzisiejsze, czterdzieste z kolei posiedzenie Rady Ligi, rozpoczęło się pod znakiem dwóch sesji, a mianowicie:

Pierwszą z nich było nieprzybycie na posiedzenie Rady delegata Brazylii, Mello Franco. Tu macył się on niedyspozycja. Nie przysłał jednak na posiedzenie zastępcy, co aż nazbyt wyraźnie świadczyło o demonstracyjnym charakterze niezjawienia się na posiedzeniu Rady.

Nie przybył również na posiedzenie delegat Hiszpanji, Quinones de Leone. Hiszpanję reprezentował charge d'affaires, Borna. O fakcie nieprzybycia oficjalnego delegata Hiszpanji i zastąpienia go przez charge d'affaires sekretarjat powiadomiony został w ostatniej chwili.

Po ukazaniu się zastępcy Quinones'a de Leone rozeszły się w Radzie pogłoski, iż oficjalny delegat Hiszpanji nie ukaże się na żadnym z posiedzeń obecnej sesji.

Na dzisiejszem posiedzeniu tajnem, rozpoczętem o godz. 12, ustalono jedynie porządek obrad.

Przewodniczącym obecnego zgromadzenia wybrano wobec nieobecności Undena — (delegat Szwecji), delegata Urugwaju, Guaniego, poczem Chamberlain podał do wiadomości obecnych, że pakt angielsko-turecki w sprawie Mossulu został zawarty.

Po południu Briand odbył dłuższą konferencję z delegatem Brazylii.

Krązą pogłoski, iż Briand poprze stanowisko delegata Brazylii, odnośnie przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi.

Genewa, 7 6. (aw)

Dziś po południu przybył do Genewy belgijski minister spraw zagranicznych, Vandervelde. Mówi, iż zdoła on zażegnać konflikt na tle powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi.

W ciągu dzisiejszego po południa nie odbyło się żadne, ani tajne ani publiczne posiedzenie Rady Ligi. Przypisują to demonstracyjnemu zachowaniu się delegatów Brazylii i Hiszpanji.

cyjnych władz państwowych z Prezydentem Rzplitej na czele. J. E. ks. Kardynał postanowił zająć się tą sprawą.

—o—

## Projekt powołania „Rady Stanu”

Warszawa 7 czerwca.

Telefonem od własnego korespondenta:

Sfery obecnie decydujące noszą się z zamiarem powołania Rady Stanu, która byłaby organem doradczym Rządu i częściowo miałaby uprawnienia Sejmu i Senatu. Przy ewentualnem istnieniu Rady Stanu Sejm i Senat nie byłyby dłuższy czas zwolywane.

Rada Stanu liczyłaby około 30 osób prawdopodobnie z nominacji choć i to jest nie wykluczone, że członkowie Rady Stanu wybrani byłiby z pośród ciał ustawodawczych.

## Komuniści polscy pod wpływem Piłsudskiego.

Tak twierdzi Radek.

Moskwa 7 czerwca (pat)

Radek pisze w „Prawdzie”: Piłsudski odmówił przyjęcia prezydentury ponieważ atrybucje prezydenta są zbyt ograniczone. Wolał zachować stanowisko ministra Spraw Wojskowych i mieć swobodę działania. Krok Piłsudskiego spowodował zamieszanie wśród zwolenników marszałka, ujawnione wystawieniem samodzielnej kandydatury po sła Marka. Wybór p. Mościckiego umożliwił

targ o rozszerzenie pełnomocnictw prezydenta, który utoruje drogę Piłsudskiemu. Jednakże wybory warszawskie niczego nie przesądzą. Walka trwać będzie dalej, wciągając ponownie szerokie masy robotnicze i chłopskie. Radek kończy krytyką fałtyhi komunistycznej partii polskiej, która nie potrafiła dostatecznie się wyodrębnić z pod wpływem Piłsudskiego w pierwszej fazie przewrotu.

## Zalegalizowanie dyktatury.

Postępowanie marsz. Piłsudskiego w oświetleniu Sowietów.

MOSKWA, 7 6. (PAT)

„JUR. EKONOM. ŻYZNI” OŚWIADCZA, ŻE Wbrew przeciwnym pozorom postępowanie Piłsudskiego cechuje ścisła konsekwencja. Piłsudski dąży do rewizji kon-

STYTUCJI, CELEM ZALEGALIZOWANIA DYKTATURY NOWEGO PREZYDENTA, POLITYKA JEGO ZMIERZA DO ZALEGALIZOWANIA PRZEJŚCIA OD PARLAMENTARYZMU DO DYKTATURY.

## Woj. Darowski — wojewoda krakowskim?

„Czas” donosi, że b. wojewoda łódzki, p. Darowski, ma zostać wojewodą krakowskim

—o—

## Interwencja w sprawie więzionych generałów.

W niedzielę w południe udali się do J. Eminacji ks. Kardynała Kakowskiego p. Kazimierz Fudakowski Prezes Centr. Tow. Roln. p. Antoni Jundziłł, wiceprezes Rady

Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, senator Jan Stecki, również wiceprezes Rady i prezes Związku Ziemiań b. Kongresówki. Delegacja ta, jako stojąca nie na gruncie politycznym ale obywatelskim, zwróciła się do ks. Kardynała z prośbą, aby, jako przedstawiciel władzy duchownej, najdalej stojącej od polityki, a opiekującej się sprawami życia narodowego ze stanowiska duchownego i moralnego, zechciał zaopiekować się sprawą uwolnienia więzionych w Wilnie czterech generałów, gen. Malczewskiego, gen. Rozwadowski, gen. Zagórskiego i gen. Jazwińskiego, którzy walczyli w obronie konstytu-

## Dookoła reorganizacji Rady Ligi Narodów.

# Narazie niema widoków aby Polska uzyskała stałe miejsce.

**Komitet Rady Ligi, nie formalnie, lecz faktycznie przesądził — iż Polska, Hiszpanja i Brazylja miejsc stałych nie otrzymają.**

Genewa, 7 6. (pat)

Dzisiaj zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Naogół sesja ta zapowiada się bezbarwnie, gdyż porządek dzienny przeładowany jest szeregiem raportów i sprawozdań poszczególnych organizacji Ligi, komitetów, komisji i t. d.

Ze spraw bardziej interesujących należy zwrócić uwagę na sprawozdanie komitetu, który obradował nad możliwością reorganizacji Rady, poza tem nad sprawę pożyczki dla Bułgarji oraz nad ewentualnem zniesieniem kontroli finansowej Ligi na Węgrzech.

W marcu wobec podania Niemiec o przyjęcie ich do Ligi oraz wobec przyrzeczenia stałego miejsca Rzeszy niemieckiej w Radzie inne państwa również zgłosiły pretensje o nadanie im stałego przedstawicielstwa w Radzie. Powstały trudności i w marcu Rada w tej sprawie nie doszła do jednomyślnego wniosku.

Dla wyjścia z tej ciężkiej sytuacji Rada powołała specjalnemu komitetowi zbadanie, w jaki sposób skład Rady ma być zmieniony.

Komitet zebrał się 10 maja, lecz dla ułatwie-

nia sobie pracy Komitet zajął się wyłącznie wybierającymi Członkami Rady, odraczając całe zagadnienie Członków stałych do przyszłej swej sesji.

Tak formalnie została postawiona sprawa w Komitecie. W rzeczywistości zaś wygląda ona nieco odmiennie. Uchwalając swe wnioski o wybór stałych członków, Komitet miał na myśli te właśnie państwa (Polska, Hiszpanja i Brazylja), które ubiegały się o stałe miejsce w Radzie, i dla nikogo nie było sekretem, że wniosek Komitetu przewidywał w Radzie, a to na mocy prawa ponownego wyboru, prawa, którego inni członkowie Rady we wniosku Komitetu zostali pozbawieni. Z jednej więc strony Komitet formalnie odroczył rozważenie pretensyj tych państw do stałego miejsca w Radzie do przyszłej swej sesji, z drugiej zaś strony wprowadził nie formalnie, lecz faktycznie, przesądził obecnie, iż państwa te miejsca stałego nie uzyskają.

## Ograniczenia spożycia. Środki do uzdrowienia finansów Francji.

Paryż, 7 6. (pat)

W związku z zamierzonym przez rząd programem ograniczenia spożycia, „Le Journal” pisze, że przewidywane jest zamknięcie piekarni na jeden dzień w tygodniu, zaś jatek rzeźniczych — dwa razy na tydzień. W razie potrzeby wprowadzone zostaną również karty chlebowe. Według „Matin’a”, ograniczenia spożycia odnosić się będą do zboża, mąki, cukru, ropy i antracytu. W związku z tem rozpatrywana będzie sprawa ewentual-

nego odroczenia niektórych robót publicznych.

Paryż, 7 6. (pat)

„Le Matin” zapewnia, iż według wiadomości z najwiarogodniejszego źródła istnieją jaknajlepsze nadzieje na doprowadzenie do pomyślnego końca wszczętych z bankami amerykańskimi negocjacji o pożyczkę. Kwestja gwarantowania pożyczki przez zapas złota Banku Francuskiego wchodzi wcale w rachubę.

## Gabinet wojskowy.

**W nowym gabinecie portugalskim osoby cywilne nie chcą brać udziału.**

Lizbona 7 czerwca (aw)

Politycy cywilni, którym ofiarowano w nowym gabinecie teki: skarbu, handlu i rolnictwa, nie przyjęli propozycji objęcia tych tek, skutkiem czego obsadzone one zostały przez dwóch gen. i jednego

pułkownika.

Dr. Costa wkroczył dzisiaj do Lizbony. Pierwszym jego czynem po zajęciu stolicy było rozwiązanie obu izb.

Wojska gen. Da Costy przyjęte zostały przez mieszkańców Lizbony owacyjnie.

## Rugi!

Zasłużony dla rozwoju Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, poważany w kołach wojskowych i obywatelskich tego miasta, ppłk. Sikorski, ustępuje z zajmowanego stanowiska. Nominację otrzymuje ppłk. dr. Osniński, redaktor sportowego organu „Stadjon”, również „zasłużony”, — ale w akcji zbrojnej dnia 12—14 maja na ulicach Warszawy po stronie Piłsudskiego.

## Ludzie „okupantów” na widowni.

W kołach zbliżonych do rządu, wymienia się obecnie cały szereg osobistości, które mają zająć stanowiska naczelne w dyplomacji. Są to bez wyjątku członkowie loży warszawskiej i czynni zwolennicy mocarstw centralnych w czasie wojny. Mówi się więc o zajęciu poselstwa przy Kwierynale przez p. Kętrzyńskiego (po p. Koziekim narod. dem.), do Moskwy zaś poszedłby książę Janusz Radziwiłł. Ambasadę paryską po p. Chłapowskim objąłby p. Jan Kucharzewski, b. premier za czasów okupacji niemieckiej. Do Londynu ma iść p. Aleksander Skrzyński po odwołaniu p. Skirmunta lub też August Załęski, gdyby p. Skrzyński został ministrem spraw zagr. — Nadto powołani mają być do dyplomacji p. Aleks. Lednicki i Szymon Askenazy.

Według pogłosek, p. Targowski obejmuje po p. Patku stanowisko posła polskiego w Tokio.

## Nowy szef misji francuskiej w Polsce.

Marsz. Piłsudski przyjął na pożegnalnej audjencji ustępującego ze swego stanowiska szefa misji francuskiej gen. Duponta, który jak już donosiliśmy, wraca w dniach najbliższych do Francji.

Na miejsce gen. Duponta przyjeżdża gen. Charpy, b. szef sztabu generała Franchet d’Esperay, dowódcy wojsk aljanckich na bliskim wschodzie.

## Przyjazo prof. Bartla.

Jak się dowiaduje warszawski korespondent „Rozwoju” prof. Bartel, przyjeżdża do Warszawy dzisiaj o godzinie siódmej rano.

## Uchwały P. S. L. „Piasta”.

Zarząd PSL „Piasta” Małopolski wschodniej powziął na posiedzeniu w dn. 6-ym bm. szereg rezolucji. Jedną z nich brzmi: „Zarząd okręgowy PSL „Piasta”, stwierdzając wspólność interesów gospodarczych ludu polskiego z ludem ruskim, wzywa obecnie zarządy powiatowe do pogłębienia podstaw współzycia i współpracy w tej dziedzinie”. Inna rezolucja podkreśla, że hasło odrodzenia moralnego nie może być pozorem dla porachunków osobistych i partyjnych w urzędach cywilnych i wojskowych. Zjazd potępia stosowanie metod temu hasłu wręcz przeciwnych, domagając się przestrze-

gania praworządności. Zjazd powziął również rezolucję, co do agitacji bolszewickiej wśród ludności wiejskiej. Rezolucja ta stwierdza, że bolszewicy, kosztem wielkiego nakładu sił i pieniędzy, dążą do zagłady naszego państwa przez wywołanie przewrotów socjalnych. Zjazd ostrzega ludność wiejską przed partyjnymi wysłannikami bolszewickimi z Brylem na czele.

—aDa—

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

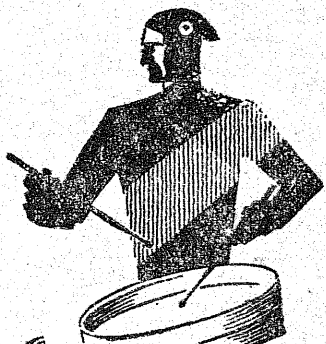
Z dnia 7 czerwca 1926 roku.

### WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn.	10,00
Belgia	31,40
Holandja	402,75
Londyn	48,76 i pół
Nowy Jork	10,00
Paryż	31,10
Praga	29,70
Szwajcarja	194,00
Szwajcarja	194,00
Włochy	37,92 i pół
Wiedeń	141,52 i pół

### AKCJE.

Bank handlowy 1,40; Bank Polski 52,00; Kijewski 0,08; Elektr. Dąbrow. 0,57; Elektryczność 21,00; warsz. Tow. fabryk cukru 1,50; Firlej 0,32; Łazy 0,08; warsz. Tow. kopalń węgla 40,00; Polska nafta 0,20; Gostawice 1,25; Lilpop 0,52; Modrzejów 1,75; Ostrowieckie 3,75; Rudzki 0,65; Starachowice 0,87; Haberbusch 4,00



Organizujcie się,  
Reklamujcie się

PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ

**FUCHSA**

# „British Fascisti”.

Lódź, 7 czerwca

Jak z samej nazwy „Fascisti” łatwo do myśleć się, chodzi nam o angielski (british) faszyzm, który — aczkolwiek nosi czarne kożusze na wzór włoskiego — jest w swoim rodzaju i swoich objawach specyficznie angielski, tak dalece, że nie łączy go pod żadnym względem żadne stosunki z włoskim faszyzmem, za wyjątkiem analogji nazwy.

Oto w streszczeniu programu: i „credo” angielskich faszystów:

„Wierzymy niezłomnie w wyższość i przewagę charakteru i hartu angielskiego. Jesteśmy bezwzględnie przekonani, że im silniejszym będzie Imperjum Brytyjskie, tem lepiej na tem wyjdzie, cały świat. Jesteśmy bezwarunkowo zdecydowani przeciwdziałać wszelkim zakusom komunistycznym i nie cierpimy go pod jakąkolwiek bądź postacią... Z dzikimi bestjami nie walczy się słowami. Działać będziemy w ramach konstytucyjnych, tak długo, jak długo Rząd, spełniać będzie swą powinność, tj. dopóty, dopóki zwalczać będzie komunizm i utrzymywać prawo i porządek. Aby dopiąć naszego celu, organizujemy formalną solidną armję silną, karna na zasadach wojskowych”.

Początki „English Fascisti” sięgają za ledwie połowy 1924 r. Szeregi ich rekrutują się z pośród dawnych kombatanów W. Wojny, zorganizowanych przez marszałka Douglasa Haig oraz z pośród patryjotycznych narodowych zrzeszeń, jak: British Legion, Crusaders, Y. M. C. A. i tp., również z pośród starszych roczników Boy-Scouts, tj. harcerstwa. W Londynie i in. wielkich miastach, organizacja dzieli się według dzielnic, w miasteczkach i wsiach według hrabstw.

Organizacja posiada rzeczywiście ustrój wojskowy a zwierzchnicy mają bezwzględny posłuch. „British fascisti” posługują się dotychczas wyłącznie dozwoloną ustawami bronią nie mniej jednak nie robią tajemnicy z tego, że posiadają pełne, potrzebne uzbrojenie na wypadek wojny domowej.

Jaka jest geneza i co spowodowało powstanie „British fascisti”?

Aczkolwiek urzędy bezpieczeństwa we wszystkich krajach mają „na oku” organizacje wywrotowe, urzędy te bądź co bądź stanowią machinę cięższą od lotnych „Komórek” komunistycznych, a walka z temi organizacjami staje się faktycznie iluzoryczną, tak długo, jak długo rządy akredytować będą t. zw. „Ambasady sowieckie”, które — mówiąc prostym i zrozumiałym językiem — nie są niczem innym, jak tylko laboratorjami szpiegostwa i rewolucji a permanence.

Cóż z tego, że angielski minister Spr. Wewn. William Joymson Hicks złożył oświadczenie, iż żaden komunista rosyjski czy inny nie będzie dopuszczony do szerzenia propagandy, coż z tego, że otrzymał znaczną większością głosów w Izbie Gmin upoważnienie dla każdego inspektora policji, przeprowadzenia dochodzeń na podstawie choćby tylko podejrzenia? Cóż z tego, kiedy prawo to ustaje na progu ambasady S.

S.S.R. oraz mieszkania każdego „attach'e” a ambasador sowiecki p. Rakowski ma przy sobie istną armję 216 attach'e's „dyplomatycznych” lub „handlowych”.

Skutecznie więc w obronie Prawa i Porządku działać może tylko karnie zorganizowana inicjatywa prywatna. Oto dla czego w Anglii samorzutnie powstał „British fascisti”. Poniżej damy parę przykładów ich metody działania.

W sierpniu 1924 r. dostali się, powiedzmy wprost „włamali się” (przeciwko dzikim bestjom nie walczy się słowami) — do siedziby Partji Kom. w Londynie i zrewidowali wszystkie biura, zabrali wszystkie papiery, dokumenty, protokoły i tajną korespondencję z p. Ramsay Mac-Donaldem ówczesnym Premierem — oczywiście pieniądze i inne walory pozostały na miejscu nietknięte.

W połowie marca 1925, p. Harry Politt, generalny sekretarz P. K., wybierał się na wiec do Liverpool'u. W chwili gdy pociąg podjeżdżał do stacji, czterej zamaskowani osobnicy wtargnęli do przedziału, ubezwładnili, — p. sekretarza poczem oświadczyli kontrolerowi, że prowadzi „pijanego” kompana. Nie stało się z nim jak z Matteottim, odbył tylko pieszo godzinna przejażdżkę autem do 3 w nocy, do rana przesiedział pod strażą w wiejskiej gospodzie, odebrano mu wszelkie papiery a rano wsadzono do pociągu londyńskiego. „Good by”. Od tego czasu Tow. Politt sam nie wychodzi.

Policja odnalazła autorów „rekwizycji”: stróża garażu, krawca i dwóch agentów handlowych. Sąd ich uwolnił od winy i kary wśród oklasków publiczności, zachwyconej „pyszny kawałek” wyrządzonym wrogom J. Kr. Mości.

I dalej szereg takich samych włamywań owocnych, n. p. w komitecie strajkujących w Glasgowie u Warkers, i tp. Ani jedno zebranie komunistyczno-bolszewickie nie może się w Anglii odbyć bez interwencji Fascistiów, każdorazowo przygo racem poparciem społeczeństwa, mimo, że policja „z urzedu” broni „wolności zebrań”, zrywają je:

„British fascisti” rozporządza znacznymi zasobami, dostarczonymi przez Angielskie „Ligi ekonomiczne”, jak: National Propaganda, British Empire Union, Citizen's National Union i in., sfederowane obecnie w „Radzie centralnej Lig ekonomicznych” liczącej około 500 głównych firm handlowych i przemysłowych, Zjedn. Królestwa, które oczywiście mówią tym samym języ-

kiem co „British fascisti”. Na czele Rady stoją tacy jak Allan Nr Smith, Armstrongy i Evans Williams, trzech matadorzy z wielkiego przemysłu.

Na pierwsze wezwanie „British fascisti” rzucili oni 600,000 funtów szterl. (około 40 milionów złotych).

Oto jak angielskie społeczeństwo rozumie obronę Prawa i Porządku. Zdaje sobie sprawę z tego, że skoro w dzisiejszych czasach niewiadome są ani dzień ani godzina, kiedy nagle i niespodziewanie spaść może jak piorun z jasnego nieba „rewolucja”, choć niespodziewanie a jednak zastać musi społeczeństwo przygotowane i karnie zorganizowane. Rozumie przemysł i handel, że we własnym interesie należy organizacjom broniącym Prawa i Porządku energicznie i wydatnie pomagać.

Ale też i wiedzą w czyich rękach spoczywa ta obrona, że spoczywa ona w rękach i mózgach ludzi wychowanych nie, w atmosferze kłótni i spisków, nie w rękach organizacyj rekrutujących się z motłochu dla „pogłębiania rewolucji” lecz takich, które mając w sobie głęboko zakorzenione poczucie praworządności, chcą obrony wszystkich bez wyjątku obywateli ale, w ramach legalności konstytucyjnej, Prawa i Porządku i Sprawiedliwości społecznej. Czyż podczas strajku powszechnego nie dostarczono żywności i bezpieczeństwa wszystkim bez wyjątku, również i strajkującym? Organizacje, o których mowa uruchomiły na poczekaniu 75,000 policji ochotniczej, 4,500 pociągów kolejowych dziennie, 72,000 automobilów ciężarowych; ogółem stanęło samorzutnie do pracy około 500,000 osób! O nich rozbiła się nadzieja 3,700,000 strajkujących i „rewolucja bolszewicka w Anglii, która dażyła do wygłodzenia kraju i sparaliżowania życia w państwie.

Z końcem pierwszego tygodnia było już wiadomem, że zsowietyzowane Trade-Uniony zostały pobite... ten też moment psychologiczny w społeczeństwie wyzyskał premier Baldwin w dalszej swej akcji.

„English Fasciste” to właściwie na całe państwo zorganizowane bezpartyjną a nawet ponadpartyjną olbrzymią „Liga Obrony Prawa i Porządku. \*)

inż. K. Folkierski.

\*) Dane powyższe zaczerpnięto z artykułu „Bolszewickie przygotowanie Strajku w Anglii” podpisanego (\* \* \*), w ostatnim zeszycie jednego z franc. miesięczników.

## „Cześć Ci dostoyny Buntowniku”!

SEKCIARZE POLSCY CIESZA SIĘ Z PRZEWROTU.

„POLSKA ODRODZONA”, ORGAN SEKTY, UZYWAJĄCEJ ZASADY KOŚCIOŁA NARODOWEGO, PISZE O WYPADKACH MAJOWYCH:

„ŚWIĘTY TO BUNT! SZCZĘŚLIWY NAPRAWIŁ NARÓD POLSKI, ŻE GO BÓG BUNTEM WYPROWADZIŁ Z TONII SZCZĘŚLIWAŚ I BŁOGOSŁAWIONAŚ POLSKO, ŻE SIĘ W TOBIE ZNALAZŁ BUNTOWNIK, KTÓRY CIĘ, IDACĄ KU PRZEPAŚCI, GROMEM BUNTU OCUCIŁ I OD NIECHYBNEJ URATOWAŁ ŚMIERCIĄ BĄDŹ UWIELBION

BUNCIE! CZEŚĆ CI, DOSTOJNY BUNTOWNIKU, COŚ PO DWAKROĆ PRZEZ BUNT POLSKĘ URATOWAŁ”.

JEST TO BARDZO ZNAMienne, ŻE ZE ZWYCIĘSTWA ROKOSZAN CIESZĄ SIĘ U NAS WSZYSCY WROGOWIE, SPOISTOŚCI NARODOWEJ I TRADYCYJ KATOLICKICH, JAK SOCJALIŚCI KOMUNISCI, HODUROWCY, ŻYDZI, MASO NI I MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

# Szary terror.

W SPRAWIE ZNECĄCIA SIĘ NAD B. MINISTREM I. WOJNY RZECZP. POLSKIEJ.

Krakowski „Głos Narodu” pisze:

GENERAL JÓZEF HALLER. SENJOR POLSKIEJ GENERALACJI, OGŁOSIŁ — JAK DONOSIŁISMY — LIST OTWARTY DO P. MARSZAŁKA SEJMU, W KTORYM PROTESTUJE PRZECIWKO UWIEZIENIU CAŁEGO SZEREGU GENERALÓW, A PRZEDWszystKIM PROTESTUJE PRZECIWKO KATOWANIU GENERAŁA MALCZEWSKIEGO.

WIĘC TO JEST PRAWDĄ! GENERAL MALCZEWSKI PO UWIEZIENIU GO PRZEZ WOJSKA ROKOSZAŃSKIE ZOSTAŁ ZBITY I SKATOWANY I DO TEJ PORY JEST WIĘZIONY.

ABY UŚWIADOMIĆ SOBIE, ZE TEROR OBECNIE W POLSCE SIĘ PANOSZY, NIE TRZEBA AZ TAK JASKRAWYCH, JAK SPRAWA GENERAŁA MALCZEWSKIEGO, PRZYKŁADÓW. TEN JEDNAK AKT TERORU JEST JAKBY KORONĄ CAŁEGO DZIEŁA.

SPRAWA PRZEDOSTANIE SIĘ PEWNIENIE NA ŁAMY DZIENNIKÓW ZAGRANICZNYCH, GDZIE KOJARZENIE SŁÓW TEROR I POLSKA ODBYWAŁO SIĘ DOŚĆ CZĘSTO, TYLKO ŻE PRZEDTEM Z CZYSTYM SUMIENIEM MOGLIBYŚMY TEMU ZAPRZECZYĆ, DZIŚ JEST TO BOLESNĄ PRAWDĄ.

MIELIŚMY CZERWONY TEROR, NA SZCZĘŚCIE DOŚĆ KRÓTKOTRWAŁY.

MUSIELIŚMY SIĘ OCZYŚCZAĆ Z OBFICIE I SKWAPLIWIE KOLPORTOWANYCH ZARZUTÓW O BIAŁYM TERORZE.

JAK WIĘC NAZWAĆ TEROR OBECNY, DLA ODRÓŻNIENIA GO OD INNYCH, RZECZYWISTYCH LUB UROJONYCH.

„MY PIERWSZA BRYGADA” JEST HYMNEM OBOZU ROKOSZAŃSKIEGO, A STARY MUNDUR TEJ PIERWSZEJ BRYGADY JEST ULUBIONĄ ICH BARWĄ. NAZWIJMY WIĘC TEROR OBECNY „SZARYM”, ABY NIE POMIESZAĆ GO PRZYPADKIEM Z TEROREM CZERWONYM.

Z DAWIEN DAWNA JEST PRZYJĘTE, ŻE PRZECIWKO TEROROWI PROTESTUJE CAŁE KULTURALNE I PRAWORZĄDNE SPOŁECZENSTWO BA, NAWET MAMY SPECJALNĄ LIGĘ OBRONY PRAW CZŁOWIEKA, KTÓREJ JEDYNYM CELEM MA BYĆ WALKA O TE PRAWA, OBECNIE PRZEZ „SZARYCH LUDZI” DEPTANE.

„ORGAN MARSZAŁKOWSKI Z ULICY MARSZAŁKOWSKIEJ” OBWIEŚCIŁ NIEDAWNO TRIUMFALNIE O ZAWIĄZANIU SIĘ ODDZIAŁU POLSKIEGO LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA, A

NA LIŚCIE INICJATORÓW CZYTAŁIŚMY NAZWISKO P. MAKOWSKIEGO, OBECNEGO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI. NASUWAJĄ SIĘ NAM JEDNAK POWAŻNE WĄTPLIWOŚCI, CZY OBECNIE ODDZIAŁ POLSKIEJ LIGI BĘDZIE MIAŁ TYLE CYWILNEJ ODWAGI, ABY PRZECIWSTAWIĆ TERO-

ROWI SOLIDARNY PROTEST WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW. MAMY WRAZENIE, ŻE TYM RAZEM LIGA BĘDZIE MILCZEĆ, LECZ TO NIE ZNACZY, BY SPOŁECZENSTWO MUSIAŁO MILCZEĆ. WIERZYMY, ŻE Z KAŻDEGO ZAKĄTKA, GDZIE TYLKO DOJDZIE TA- WIEŚĆ, PODNIESIE SIĘ JEDEN ZGODNY OKRZYK PROTESTUJEMY! CO BĘDZIE SKUTECZNIEJSZE, NIŻ PROTESTY MOCNO SKOMPROMITOWANEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO LIGI.

## „Kto miał prawo pochować bez mej wiedzy?!”

ROZDZIERAJĄCY SERCE LIŚT MATKI, KTÓREJ SYN ZOSTAŁ ZABITY W DNIACH PRZEWROTU.

„Gazeta Warszawska Poranna” otrzymała następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Syn mój, kapral szkoły oficerskiej, 3 kompanji piechoty, według słów naocznych świadków, został ranny 13 maja między 11 a 12 w poł. na dziedzińcu gmachu M. S. Wojsk.

Ponieważ mieszkam w Siedlcach, przyjechałam do Warszawy 15 maja w sobotę o godz. 6-ej rano i od tego dnia razem z siostrą i szwagrem zaczęliśmy poszukiwania.

Obeszliśmy wszystkie szpitale, lecznice, grabarnie i kostnice, otwieraliśmy wszystkie trumny, oglądaliśmy trupy w kostnicy medycyny sądowej. Kilkakrotnie zwracałam się do komendy miasta, oglądałam fotografie zabitych, gdzie zapewniali mnie, że fotografowani są wszyscy, jednakże nigdzie na ślad mego dziecka nie natrafiłam. Dopiero w tydzień później, dn. 22 maja, ksiądz kapelan na cmentarzu wojskowym, gdy mu pokazałam fotografię cywilną wskazał mi mogiłę, w której pochowany trup miał na sobie

bieliznę z literami Z. K. (Zygmunt Kuźmierczyk) i mundur kaprala szkoły oficerskiej. Przywieziono go na cmentarz razem z innymi trupami w nocy z 13 na 14 maja — t. zn., że w czwartek w południe został ranny, w nocy wywieziono go na cmentarz, a w piątek rano ks. kapelan odprawił modły, a grabarze przysypali trumnę ziemią.

Matki! ojcowie! coście potracili synów! Ludzie! czy rozumiecie mój ból? Pozwólcie mi publicznie głośno zapytać kto miał prawo pochować moje dziecko bez mej wiedzy! Mundur szkoły oficerskiej, w którym ziożyliście go do grobu, to jego a dreszkoła — to jego dom. Dlaczego tam nie wiedziano co się z nim stało, dlaczego matka wśród trupów go nie znalazła! Może ciepłe jeszcze Jego ciało wrzucono do mogiły! Naczelnny Wodzu! Pierwszy Polski Marszałku! Dlaczego uczyniłeś mi taką krzywdę!

Syn mój w r. 1920, mając lat 16, jako uczeń gimnazjum siedleckiego, wstąpił w szeregi armji i po odparciu wroga, wrócił szczęśliwie i zdał maturę. Marzeniem jego było poświęcić się służbie wojskowej. Jakim był w szkole, niech powiedzą zwierzchnicy i koledzy — mówili mi, że cierpiał moralnie, widząc walkę bratobójczą. W dniu śmierci syn mój wraz z siedmioma kolegami bronił dostępu do gmachu M. S. Wojsk. napierającej od strony pl. Zbawiciela bandzie uzbrojonych cywilów, wspomaganych przez oddziały 22 pułku siedleck. Z pośród tej garstki jeden tylko uszedł cało. Szczęściu odwieziono rannych do szpitala, a ósmy — syn mój — został pochowany bezimiennie.

Was, generalowie Dreszery, Żeligowscy, i inni, zapytuję się, dlaczego to się stało!

Dwa lata temu byłam obecną przy składaniu przysięgi przez mego syna na dziedzińcu szkoły podchorążych. Byli tam i panowie dowódcy zwycięskich wojsk, znane więc im są słowa przysięgi i do nich zwracam się z zapytaniem:

Dlaczego zabiliście mego syna! Czy shańbił mundur żołnierza? Jam go od koleżki uczyła czem jest honor i przysięga. Stał do śmierci na posterunku, wierny danemu słowu. I za to bratnia przeszła go kula? Za to w noc ciemną wywieziono go na cmentarz — za to nie pozwolono mnie — matce obmyć krwi z jego ran płynącej! Życie jego do was należało, ale ciało do matki!

Mówię słowami, użytymi przez Pierwszego Marszałka Polski: Za dużo nieprawości!

Leokadja Kuźmierczykowa,  
Siedlce, ul. Piękna 50.

—o—

## Z. L. N. pod kuratelą policji.

POLICJA OBECNA NA ZEBRANIU KOŁA Z. L. N. W WARSZAWIE.

ONEGDY NA ZEBRANIU KOŁA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO DZIELNICY WOLSKIEJ W WARSZAWIE PRZYBYŁ DLA KONTROLOWANIA PRZEBIEGU OBRAD PRZODOWNIK POLICJI.

WYWOŁAŁO TO ZROZUMIAŁE ZDUMIENIE WŚRÓD ZEBRANYCH, ROZPORZĄDZAJĄC ZBYT SZCZUPŁEMI SIŁAMI W STOSUNKU DO ROZLEGŁYCH ZADAŃ CHWILI BIEŻĄCEJ POWINNA BY POLICJA BARDZIEJ EKONOMICZNIEJ NIMI DYSPONOWAĆ. CZY RZECZYWISTOŚĆ NIE BYŁO W DANEJ CHWILI BARDZIEJ PALĄCEJ POTRZEBY, JAK WĘSZENIE „FASZYZMU” NA ZWY-

KŁEM ZEBRANIU KOŁA UMIARKOWANEJ ORGANIZACJI POLITYCZNEJ? CZY POPRZEDNIO JUŻ OBSADZONO TE WSZYSTKIE ZEBRANIA, NA KTÓRYCH RZECZYWISTOŚĆ OBECNOŚĆ PRZED STAWICIELA WŁADZY W TEJ LUB INNEJ FORMIE JEST KONIECZNA I GDZIE SIĘ MÓWI W SPOSÓB NIEDWUZNA CZNY, CO BĘDZIE, GDY PIŁSUDSKI ZAWIEDZIE NADZIEJE „DEMOKRACJI”? CZY OBSADZONO WSZYSTKIE LOKALE KOMUNISTÓW, PPS, NP, CH. I TP.? JEŻELI NIE, TO POCÓŻ NAPRÓŻNO MARNOWAĆ SIŁY NA ZBĘDNY NADZÓR NAD ZLN.

## „Podchorąży broni nie składa”.

ŚMIERĆ Ś. P. PODCHORAŻEGO MEDWECKIEGO.

Podchorąży Witold Medwecki, uczeń szkoły oficerskiej piechoty, walcząc w obronie Konstytucji ranny był w nogę we czwartek dnia 13 5 b. r. na ulicy. Postrzelony był przez jakąś cywilną osobę strzelającą z okna kamienicy.

Z rozkazu dowódcy kompanji udał się jako ranny do szkoły podchorążych, gdzie był punkt zborny.

W piątek 14 5. o godz. 16,30 gdy szkołę zaatakowała grupa cywilnych strzelców z oficerami 22 p. p. na czele, ranni podchorążowie postanowili się bronić do upadłego. Jednak wobec przewagi musieli się wycofać, ostatnim wycofującym się był podchorąży

Medwecki. W czasie wycofywania się przez boisko szkoły, gdy ś. p. Medwecki był już przy bramie boiska, w bramę wpadł porucznik 22 p. p. wołając: „Niech podchorąży odda karabin” Ś. p. Medwecki świadomy powinności krzyknął: „Podchorąży broni nie oddaje” a również nie chcąc strzelać z pobudek czysto ludzkich do tak blisko stojącego oficera zaczął oddalać się, by dogonić swych kolegów, na to por. R. strzelił do oddalającego się śp. podch. Medweckiego dwukrotnie z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu, do leżącego już w agonji strzelił porucznik poraż trzeci w głowę.

# Wszechpolski Kongres Katolicki.

W 200-TĄ ROCZNICĘ KANONIZACJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

Młodzieży!

Relikwie Twego Patrona Św. Stanisława Kostki sprowadzone zostały do Polski i przebywają w Płocku, jako miejscu zamieszkania Biskupa, w którego djecezji św. Stanisław się urodził.

Młodzieży, Ty umiesz cenić Twych Wielkich Przodków; znasz i poważasz wizję Wieszcza z „Przedświtu“, który w obrazie cywilizacyjnego pochodzenia Polski widzi nie tylko „bunczuki i sztandary, strojne pióra i korony“, ale przede wszystkim „katolicki Krzyż wzniesiony“, który poprzedza wszelką przeszłość i teraźniejszość Twego Wielkiego Narodu.

Otóż z pod tego Krzyża, który znać i znaczyć będzie na wieki w Ojczyźnie Twojej prawdziwe szlaki postępu i rodźmej cywilizacji, św. Stanisław jest Ci jak Chorągiew bez skazy najszczytniejszych ideałów duszy polskiej.

Zjawiają się dziś go Polski Jego doczesne szczątki, od XVI-go wieku na obczyźnie spoczywające, w dobie szczególnie dla Ojczyzny naszej ciężkiej. Mówi podanie, że św. Twój Patron w 1621 r. pod Chocimem osłaniał piersi młodzieży polskiej, która wierna dziejowej misji Ojczyzny naszej, wstrzymała i pokonała przeważające hordy pogańskie.

W powrocie na Ojczyznę łono relikwii św. Stanisława widzimy pełne wyrazu zażalenie Opatrzności dla obrony Twojej duszy, Młodzieży polska, poważnie dziś zagrożonej. Dziejów dzwon wydzwonił nam Zmartwychwstanie Ojczyzny, lecz do harmonii tego narodowego „Alleluja“ trzeba nam skonfederowania tych subtelnych tonów, które idą z duszy Twojej. Masz tedy powiedzieć Ojczyźnie jak długa i szeroka, że dla Ciebie Chrystus Pan i Jego Kościół, to alfa i omega Twoich życzeń i pragnień. Masz zaznaczyć, że w wychowaniu Twojem, zarówno w rodzinie jak i w uczelniach, pragniesz Boga

i zasad katolickiej etyki, że rozumiesz, iż w gólnym rozstroju powojennej Europy „Polska albo będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie“.

I otóż nadarza Ci się sposobność do tego zbiorowego i publicznego oświadczenia gdyż 28, 29 i 30 sierpnia odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Kongres Katolicki, wła-

śnie z okazji 200-jej rocznicy kanonizacji św. Stanisława. Komitet Gł. działający w Warszawie (Miodowa 17 m. 12) zaprasza Cię Młodzieży ukochana, na tę uroczystość.

Wśród uczestników starszego społeczeństwa przybyłych na Kongres, zobaczysz Młodzieży drogą, reprezentantów wszystkich warstw Twego narodu. Naocznie się przekonasz, że Polska co ma tylko najdroższego i najświetlejszego gromadzi pod sztandarem Wiary i etyki katolickiej.

Przybywajcie!

Prezydium Komitetu Głównego.

## Jak chłopstwo pojmuje „sanację moralną“.

NISZCZY MIENIE PANSTWOWE I DWORSKIE ORAZ NIE CHCE PŁACIĆ PODATKÓW.

W województwie Nowogródzkim, w powiecie lidzkim w majątku Żatudek, wracający z jarmarku chłopci, spojeni wódką i podburzani przez agitatorów komunistycznych powycinali szkółki lesne, zniszczyli zasiewy na pola i folwarcznych, wreszcie uzbrojwszy się w kosy i kamienie zorganizowali wyprawę na dwór. Na szczęście na czas przybyła policja, która mimo prób rozbrojenia i zaciętego oporu, wkrótce bandę zlikwidowała.

W województwie Lubelskim zanotowano cały

szereg ekcesów i wystąpień wywrotowych ze strony ciemnych mas chłopskich.

W województwie Białostockim w wielu powiatkach nie chciano płacić podatków, motywując odmowę tem, że teraz są nowe rządy, za których pany tylko będą płacić a lud będzie brał...

Komorników bito i wypędzano.

Na szczęście wszystkie wyliczone zajścia zlikwidowano osadzając ogółem kilkudziesięciu (70-80) agitatorów i podżegaczy pod kluczem.

## Płock pod wodą.

OBERWANIE SIĘ CHMURY SPOWODOWAŁO OGROMNE STRATY.

Mieszkańcy Płocka, położonego na drugim brzegu Wisły Radziwiewa, przeżyli w nocy z 4 na 5 bm. bardzo przykre chwile. Nad Wisłą przeszła olbrzymia chmura, która oberwała się nad Płockiem, powodując istny potop.

W mgnieniu oka zamieniły się ulice miasta w spienione potoki. Na ulicy Szerokiej woda poza lewałą suteryny i piwnice... W tym samym mniej więcej czasie zerwał się szalony wichur...

W Radziwiewiu szereg dachów pofrunął z wiatrem. W pobliskich Starożrebach huragan zdemo-

lował kilka domów i zerwał dachy z kilkunastu budynków gospodarskich. Niemniejże spustoszenia poczyniła burza na gościach.

Szosa, prowadząca z Płocka do Bodzamowa, podmyta jest na przestrzeni 300 metrów. Na szosie Płock-Płońsk wezbrane wody ulęwy uszkodziły dwa mosty.

Pola okoliczne przedstawiają obraz zniszczenia: zasiewy częściowo wybite, częściowo zamulone. Ofiar w ludziach na szczęście niema.

## Rada Miejska w Krakowie reaktywowana.

DAWNY WICEPREZYDENT OBECNYM PREZYDENTEM MIASTA.

Jak wiadomo, długotrwały spór o rządy w gminie m. Krakowa zakończył się pełnym sukcesem dawnej „Rady“ miejskiej, która na skutek decyzji Ministerstwa Spraw Wew. została zawieszona w swych czynnościach na długi okres czasu.

Obecnie jednak na mocy wyroku Trybunału Administracyjnego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało nowe rozporządzenie, przywracające dawnej Radzie pełne prawo sprawowania nadal

mandatów.

W ośmiomiesięcznym rozporządzeniu Ministerstwo Spraw Wew. poleca Wojewodzie krakowskiemu natychmiastowe rozwiązanie Przytoczonej Rady Komisarzy Rządu, który dotychczas prowadził gospodarkę gminną. Funkcje prezydenta ma objąć tymczasowo ten wiceprezydent, któremu ostatni prezydent powierzał najczęściej zastępstwo.

—oOo—

86)

## Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

— Jeżeli tak — odpowiedział Lekok ogromnie wyjaśnieniami temi uspokojony — to prawdopodobnie nie uda nam się schwycić tego ptaszka. Proszę powiadomić przeto służbę, bez użycia jednak dzwonka; robienie hałasu w podobnych wypadkach nie jest nigdy wskazane.

Portjer zamknął bramę starannie na wszystkie zamki, a następnie pobiegł zaalarmować służbę. Nie upłynęło pięciu minut, jak cała służba pokojowa i stajenna, w liczbie do pięćdziesięciu ludzi, była na rozkazy Lekoka.

— Jeżeli ten Maj istotnie się tutaj ukrywa to bez żadnej wątpliwości znaleziony być musi — powiedział sobie nasz agent, uradowany iż tak bardzo licznych znalazł pomocników.

Napróżno jednak przy pomocy licznych świateł, przeszukali cały ogród nie wyłączając oranżerii — nie znaleźli nikogo.

Przejrżeli skrupulatnie wszystkie składy, piaskarnie, cieplarnie, altany, pawilony na zimę zamknięte i dotychczas nie otworzone jeszcze, psie budy nawet — nigdzie jednak nawet drobnego śladu pobytu złoczyńcy odnaleźć nie zdołali.

W końcu wdrapywać się zaczęto na drzewa, w przekonaniu, że skrył się pomiędzy ich konarami może... znów napróżno.

— Jeżeli owego mordercy niema w ogrodzie,

to w takim razie nie może ulegać wątpliwości, iż opuścił on go w ten sam sposób, w jaki się do niego dostał, to jest przez mur — twierdził uporczywie portjer.

I był to wywód — przyznać należy — bardzo logiczny.

Lekok jednak był innego zdania. Wiedział przecież, że za murem stróżował Nalewajka, mający w dodatku posterunkowego do pomocy. Nie. Maj przez mur uciec nie mógł.

Portjer uporczywie jednak obstawał przy swoim. By go przekonać musiał przywołać Nalewajkę, który pilnował muru nie z jednym, lecz z dwoma strażnikami, gdyż ten który odstawił człowieka w bluzie do komisarz-jabu, wrócił z powrotem.

Wszyscy trzej kategorycznie zapewniali, że nie spuszczały z muru oka i mogą przysiąc, że Maj tej drogi nie próbował nawet.

To poskutkowało. Służba raz jeszcze wzięła się do poszukiwań, nie robiła tego teraz luzem jednak, lecz ustawiła się w jeden długi sznur od jednego krańca ogrodu do drugiego i tak się posuwała krok za krokiem, nie pomijając jednej piędzi ziemi.

Gdy tak pracowali, w kole światła zjawiła się jakaś nowa postać, na widok której wszyscy przyjęli pełną szacunku postawę.

— To jest pan Otto — szepnął portjer Lekokowi do ucha — marszałek dworu jego książęcej mości.

Ważna figura ta została wysłana przez samego księcia pana (pan Otto już nie mówił: „jego księząca mość“, poprzestając na mniej uroczystym tytule), który polecił mu dowiedzieć się, co się to ta-

kiego niezwykłego w ogrodzie dzieje?

Gdy mu wytłumaczono, o co chodzi, pan Otto raczył rzucić okiem na Lekoka, a następnie polecił, by służba bez najmniejszych protestów słuchała rozkazów „pana inspektora“, księżna pani bowiem z pewnością nie zasnąłaby spokojnie, gdyby złoczyńca nie został schwytany.

Po słowach tych odszedł krokami pełnymi majestatu, zaś służba rzuciła się wtedy ze zdwojoną energią do poszukiwań.

Owocem zabiegów tych było parę myszy tylko z ich kryjówek przepędzonych, Maja jednak odkryć nie zdołano.

Przyszło poniechać próżnych poszukiwań, z tą jedynie bezwzględna pewnością, iż Maja w ogrodzie napewno nie było.

O tem, by zdołał on wymknąć się przez bramę, nawet mowy nie było, nazbyt jasno była ona oświetlona i było oczywiste, iż portjer jej nie opuścił na mały choćby moment. A zresztą, tylne wejście do pałacu, przez ogród, było w dniu tym zamknięte, o czem Lekok przekonać się mógł naocznie. przy niem je bowiem otworzono.

Mógł się dostać jednak może przez jakieś uchylone okno, przez piwnicę?...

To też Lekok postanowił przetrząsnąć i pałac. Posterunek po drugiej stronie muru był już zbędny, to też Lekok przywołał Nalewajkę do siebie i wraz z nim, otoczony służbą, wkroczył do pałacu, którego drzwi wejściowe, wszystkie nawet okna, zostały następnie jaknajstaranniej pozamykane.

(d. c. n.)

# KRONIKA

Wtorek 8 czerwca — Medarda.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycie  
radiolon



Park m.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-tej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Dama Kameljowa”.  
Teatr Popularny „Zonaty kawaler”.  
Casino „Pieczęć milczenia”.  
Reduta „Chata za wsią”.  
Luna „Havoc”.  
Grand-Kino „Złote łoże”.  
Odeon „600.000 fr.”.  
Dom Ludowy „Tragedja duszy dziewczęcej”.  
Kino Spółdzielni „Iwonka”.  
Apollo „Demon morza”.  
Corso „Pat i Patachon „Policjanci”.  
Resursa „Kraj 1000 radości”.  
Miejski Kin. Oświat. „Ludzie”.

—oO—

## Wiadomości bieżące.

### LOS. PUŁK. ARCISZEWSKIEGO.

ZE WSZECH STRON ZAPYTUJĄ NAS JAKI LOS SPOTKAŁ DZIELNEGO DOWÓDCĘ 28 PUŁKU PIECHOTY PUŁK. ARCISZEWSKIEGO. JAK SIĘ DOWIADUJEMY PUŁK. ARCISZEWSKI ZOSTAŁ PRZENIESIONY Z ŁODZI DO WILNA NA STANOWISKO DOWÓDCY PUŁKU LEGJONOWEGO 2 PUŁKU PIECHOTY. NA TEM STANOWISKU NIE BĘDZIE NIEBEZPIECZNYM...

### CO NALEŻY CZYNIC Z FALSYFIKATAMI PIENIĘŻNEMI.

Na zapytanie otrzymane ze sfer przemysłowo-handlowych Izba Skarbowa komunikuje, że pojawiające się fałszyfikaty banknotowych lub monet zdawkowych, należy w razie podejrzenia porównywać z prawdziwymi względnie zwracać się w miarę możliwości do Oddziałów Banku Polskiego, do Kas Skarbowych lub do Urzędów Poczтовых z prośbą o zaopiniowanie.

W wypadkach stwierdzenia fałszyfikatu, należy poprosić funkcjonariuszów policji celem spisania protokołu i ewentualnej konfiskaty fałszyfikatów oraz ewentualnego pociągnięcia tego, kto fałszyfikatem zapłacił.

### O STACJĘ W ŻAKOWICACH.

Na całym odcinku kolejowym szlaku Łódź-Koluszki, a więc we Widzewie, Andrzejowie, Galkówku znajdują się kryte poczekalnie, oraz telegraf.

Jedynie na stacji Żakowice niema krytej stacji i liczni pasażerowie zmuszeni są czekać na pociąg czasami nawet na ulewnym deszczu (miało to miejsce onegdaj). (U)

### TAKSÓWKI DO PODEBIA DLA LETNIKÓW.

W celu udogodnienia komunikacji między Łodzią a Podębem zostały wprowadzone na odcinku Górny Rynek-Podebie taksówki osobowe przeznaczone specjalnie dla letników. Przejazd taksówką kosztuje 1.50 od osoby. (U)

# Harcerstwo polskie nie śpi.

## DWUDNIOWY ZJAZD INSTRUKTORÓW HARCERSKICH.

W dniu 5 i 6 czerwca w lokalu harcerstwa łódzkiego odbywały się obrady instruktorów pracy harcerskiej na terenie chorągwi łódzkiej.

Zjazd ten był czysto wewnętrzny i celem jego było zorganizowanie się szczegółowe w obecnym stanie pracy harcerskiej oraz powzięcie pewnych uchwał w kierunku kontynuowania w dalszym ciągu zamierzeń harcerstwa.

Zjazd rozpoczął się sobotę o godz. 19,30 pod przewodnictwem s. o. Olbromskiego Antoniego, komendanta chorągwi łódzkiej. W tym dniu rozprawy p. Zwolakowska instruktorka z Warszawy referowała sprawę pracy w drużynach zuchowskich (chłopcy od 8 do 11 lat.)

Po dyskusji jaka się wyłoniła zjazd po wziął szereg decyzji w kierunku zwrócenia większej uwagi nad kwestją organizowania drużyn zuchowskich. Wieczornicą połączoną z szeregiem atrakcji zjazd w dniu tym został zakończony.

W dniu następnym obradowały o godz.

9 rano komisje: żeńska i męska. Komisja żeńska omawiała pracę zlotu chorągwi żeńskiej, który ma się odbyć w początkach lipca r. b. oraz kwestję zespolenia wysiłków w pracy wychowawczej w celu otrzymania jak najlepszych rezultatów.

Komisja męska omawiała kwestję polityczności w harcerstwie przyczem prawie jednogłośnie zdecydowano w myśl odezwy N.Z.H.P., że harcerze nie mogą się angażować w czynnej polityce i że mają pracować przede wszystkim na polu wychowania młodzieży urobienia jej charakteru.

Dalszym punktem obrad była sprawa decentralizacji: posranowione dla odciążenia wyższych komend i ułatwienia pracy przeprowadzić jaknajszerszą decentralizację. O godz. 3 po poł. odbyło się plenum zjazdu na którym złożono sprawozdania z obrad poszczególnych komisji oraz postanowiono: 1) wysłać depezę z życzeniem do Prezydenta Rzplitej 2) ustalić termin następ. zjazdu na 2 i 3 października b. r. odśpiewaniem roztę zjazd zakończono późnym wieczorem.

# Ci, którzy nie lubią wojska.

## NIEUDANA PROBA PRZEKROCZENIA GRANICY.

W ubiegłym tygodniu na granicy niemieckiej policja schwytała poborowych rocznika 1905, którzy przy pomocy fałszywych paszportów i zaświadczeń wojskowych usiłowali przekroczyć granicę polską i udać się do Niemiec.

Początkowo policja przypuszczała, iż schwytani są komunistami i jako takich odstawiono do ekspozytury pol. politycznej w Warszawie. Na miejscu dopiero zdołano

stwierdzić, iż wszyscy uciekinierzy w liczbie 9 osób są poborowymi rocznika 1905 i będąc z zasady „pacyfistami” z obawy przed obowiązkiem mającego wkrótce nastąpić wcielania pragnęli zawczasu udać się do Niemiec. W sprawie tej wdrożono energiczne poszukiwania osobników, którzy poborowym dostarczyli fałszywych dokumentów.

Między schwytanymi znajduje się do dobna paru łodzian. (U)

# Restauratorzy cenami odstraszaają publiczność.

## TAK TWIERDZA KELNERZY.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu związku kelnerów i pracowników hotelowych omawiano obecną sytuację pracowniczą. W dyskusji nad tą sprawą podkreślano, że naogół zakłady gastronomiczne prosperują dobrze, a prosperowałyby o wiele lepiej, gdyby przedsiębiorcy nie zdzierali skóry z konsumentów, których odstraszaają wprost horendalne ceny. Ostatnio dało się to odczuć zwłaszcza we wszystkich zakładach restaura-

cyjnych w t. zw. ogródkach. Z tych względów publiczność łódzka winna przyjść pracownikom zakładów gastronomicznych z pomocą w zwalczaniu nadmiernych cen. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję domagającą się od referatu walki z lichwą rewizji cenników restauracyjnych z udziałem przedstawicieli związku. Reprezentanci pracowników winni również znaleźć się w komisji do ustalania cen. (e)

## JAKIE PRZEDSIĘBIORSTWA KORZYSTAĆ BĘDĄ PRZEDEWSZYSTKIEM Z ULG PODATKOWYCH?

Według informacji władz skarbowych organizacje kupieckie przedłożyły władzom memorjal w sprawie objęcia ulgami podatkowymi całych kategorii płatników, zamiast ulg wyłącznie indywidualnych, tak, jak to stosowano dotychczas. Przedstawiciele kupiectwa łódzkiego domagają się aby władze skarbowe w Łodzi z uprawnień swoich do umarzania zaległych kwot podatkowych ko-

rzystały przede wszystkim w wypadkach, gdy chodzi o pewne ustalone kategorie płatników. W pierwszym rzędzie dotyczyłoby to małe przedsiębiorstwa, które uległy likwidacji, dalej płatników emigrujących z kraju skutkiem zachwiania się ich egzystencji ekonomicznej oraz przedsiębiorstw których łączna suma zaległości podatkowych przekracza pewien odsetek ogólnego majątku handlowego z ewentualnym dopuszczeniem w tej dziedzinie ekspertyzy organizacji górnictwa i przemysłu. (e)

# Nakazem chwili

jest przebudowa ustroju społecznego.

ODEZWA RADY TYMCZASOWEJ STANU ŚREDNIEGO.

W dniu 18 kwietnia r. b. w rocznicę zrównania w prawach mieszczaństwa z innymi stanami, Stan Średni, zwołując Zjazd ogólnokrajowy, wyraził obawę, że rozżarzone do białości przeciwności partyjne, zaciekłość i brak zrozumienia interesów państwa, ponad którymi rozwielmożniły się przywata, karierowiczostwo, a nawet korupcja, muszą prędzej czy później doprowadzić do wybuchu.

Nie naszą rzeczą jest wydawać sąd o tragicznych wypadkach majowych.

Nie naszą rzeczą jest szukać winnych, spełni to niewątpliwie historia.

To też bezpośrednio po wypadkach majowych nie chcąc podsycać gorącej atmosfery zmagania się dwóch obozów politycznych, powstrzymaliśmy się od wydania odezwy, wierząc, że w decydującej chwili wszystkie odłamy społeczeństwa bez różnicy kierunków politycznych potrafią zdobyć się na wspólny wysiłek wyprowadzenia Polski na drogę moralnego i gospodarczego odrodzenia.

Powołanie przez Zgromadzenie Narodowe na Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, znakomitego uczonego, męża wielkiej pracy i zasług na polu gospodarczego podniesienia kraju — człowieka kryształowej prawości, szczerego, stojącego zdala od walk partyjnych demokracji, Stan Średni wita jako triumf idei państwowości nad partyjnością, jako zapowiedź nowej ery odrodzenia w życiu państwem naszej Ojczyzny.

To nowe życie polskie nowymi potoczy się musi torami. W obliczu tragicznie przełanej krwi bratniej świadomość ogromu niedomagań trwającego ustroju państwowe-

go i konieczność natychmiastowych reform nawskroś przeniknęła wszystkie warstwy narodu. Zbudził się w Polsce wielki duch odrodzenia Ojczyzny. Zbudziło się zrozumienie konieczności silnej, władzy złożonej w mocne i czyste dłonie. Wierzymy, że Prezydent Rzeczypospolitej takich właśnie ludzi do rządu powoła.

Nakazem chwili nieprzpartym jest przebudowa ustroju państwowego na podstawie rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, zmiana ordynacji wyborczej w kierunku powiększenia praw wyborczych miast i umożliwienie powoływania do ciał ustawodawczych nie karierowiczów i mianot partyjnych, lecz najczystszych i najuczciwszych przedstawicieli narodu, przygotowanych do pracy ustawodawczej, rozgraniczenie władzy wykonawczej od ustawodawczej.

wreszcie zmiana ustawodawstwa w kierunku nienaruszalności praw własności, swobody pracy i równomiernego rozłożenia ciężarów podatkowych.

Jesteśmy przeświadczeni, że drogą tych najpilniejszych reform, kraj zyska podstawę do sanacji życia państwowego, uzdrowienia gospodarki finansowej i zwalczenia przesilenia gospodarczego.

Tego domagać się musi stan średni. Pod tym sztandarem staną zwarte szeregi mieszczaństwa polskiego, wypróbowane w patriotycznej pracy dla dobra Ojczyzny.

W celu jaknajsilniejszego poparcia tych postulatów. Tymczasowa Rada Stanu Średniego wzywa wszystkie Koła i reprezentowane w nich organizacje do zsolidaryzowania się z tem zasadniczym stanowiskiem przez uchwały Kół prowincjonalnych i dalsze organizowanie szerokich patriotycznych kół stanu średniego w imię uzdrowienia życia społecznego w Polsce.

Rada Tymczasowa  
Stanu Średniego  
w Warszawie.

## Kanarkarze łączcie się!

W ŁODZI POWSTAŁO STOWARZYSZENIE HODOWCÓW KANARKÓW.

Od 18-go stycznia r. b. istnieje w Łodzi Stowarzyszenie hodowców kanarków i ochrony ptactwa leśnego p. n. „Kanarek”, które pomyślnie się rozwija, gdyż w stosunkowo krótkim czasie posiada już około 40 członków. Stow. to ma na celu rozwinąć i podnieść krajową hodowlę kanarków i urządzać wystawy publiczne w celu szerszego zapoznania społeczeństwa z tutejszą hodo-

wlą kanarków.

Zarząd Stow. składa się z następujących osób: prezes N. Nowakowski, wiceprezes F. Bittner, sekretarz M. Wanatowski, skarbnik J. Bittner i gospodarz M. Grzelewski.

Stow. mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 292, w lokalu F. Bittnera.

17 CZERWCA ZACZNĄ SIĘ FERJE  
RADY MIEJSKIEJ.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady miejskiej po ołbrzymim porządkiem dziennym. Z uwagi na to, iż porządek

dzienny dzisiejszego posiedzenia, obejmujący przeszło 20 punktów nie zostanie wyczerpany — odbędzie się jeszcze jedno ostatnie przed ferjami, posiedzenie rady miejskiej w dniu 17-go bm. (e).

### Z TEATRU.

## Melpomena, dr. Szyfman i subsydjum

Zamiast recenzji sztuki Kiedrzyńskiego  
„Kobieta, wino, dancing”.

Z początkiem sezonu wywaliło miasto 50.000 złotych na remont budynku teatralnego. Dyr. Szyfman, rozporządzając dowoli powyższą kwotą, odnowił gmach dosyć efektywnie (i tańdziej również). Poprawiał nowe obicia, chodniki, urządzając halę i t. d.

Snoby łódzkie przybywszy tłumnie na premierę, zachwycały się i całkiem nowy teatr.

Lecz jest to tylko jedna strona medalu. Zagiędnijmy za kulisy. Wiemy, w jak opłakanym stanie znajdowały się garderoby aktorskie, w których charakteryzuje się aktor, są to ciasne, brudne od drapania, źle wietrzone klatki. W ich dusznej atmosferze musi przebywać aktor po kilka nieraz godzin z rządu. Nie wierzymy, ażeby podobne otoczenie oddziaływało korzystnie tak na zdrowie jak i na stan psychiczny artysty.

Wiele z powodu trudności technicznych (szczerze mówiąc lokalnej) zrealizować się nie dało. Ale można było wprowadzić przynajmniej prymitywne wentylacje, sprawić jakieś takie tapety, kupić parę żapek na myszy i szcury, zjadające zrozpaczoną aktoreczkom pończoszki, i nie darujące nawet zastawionym przez noc szminkom.

Jednakowoż dyr. Szyfman nie kiwnął nawet palcem, ażeby warsztat przedwstępnej pracy swego aktora jako tako odnowić. Za mało było go-

tówki. Należało nią więc tak obracać, aby starczyło i na to. Dla nas bowiem, przeciętnych śmiertelników ważniejsze jest zdrowie człowieka, aniżeli jakiś tam nowy galonik na spodniach portjera, czy herb na łożu prezydenta miasta. Ustawiono w westybulach mnóstwo wielkich luster, ażeby panie miały przy czem pudrować swe manie proste, lub więcej krzywe, noski, a panowie — góście przyczesywać zrecznie parędziesiąt smętnych włosów na czcigodnych łysinach. Przepiękna budująca troskliwość o dobro bliźniego. Lecz dlaczego w garderobach aktorskich nie powieszono chociaż po jednym porządkiem lustre, ażeby nasi artyści, na wzór tych z czasów Marlowe'a, nie musieli szminkować i charakteryzować się przy jakichś średniowiecznych, potamanych zwierciadłkach, których miejscem jest raczej kuchnia, niż garderoba teatralna.

Są to drobnostki. Prawda. Lecz błahostki owe mają znaczenie symbolicznej natury. Uwypuklają bowiem charakter teatru p. Szyfmana, w którym pracuje się raczej na zewnątrz, niż wewnątrz. I raczej dla osobistej korzyści, niż dla dobra ogółu.

Obejmując kierownictwo naszej sceny dekła mował z patosem p. Szyfman o konieczności uwzględnienia i sztuk z wielkiego repertuaru polskiego. Pomieważ sezon ma się ku schyłkowi, bilansując go pytamy kategorycznie: Gdzie one? Do ostatka ludzono nas obywatelnicą, wystawienie „Balladyny” Słowackiego. A potem „Róża” Zeromskiego. Tymczasowo skwitowano nas... „Kobieta, wino, czy dancingiem” Kiedrzyńskiego. Jest to komedia płaska, mało dowcipna, której nie zdołała całic doskonała gra całej go zespołu z Kamińską i Jarkowską na czele ani ofiarne pokazywanie dessous przez te pierwszą — ani nawet pierwszorzędnie zorganizowana klaka, pełniąc swój obowiązek z wielkim nakładem pra-

cy, ale z małym jej zrozumieniem, czego efektem było oklaskiwanie miejsc — najgłupszych.

Sztuka ta mogła ostatecznie iść w repertuarze jako jedna z licznych sztuk polskich.

Jako prawie jedna — nigdy! Pan dr. Szyfman powinien był w czasie wojny zasiadać w komisji, stworzonej celem wymyślania różnych „kriegsersatzów” np. robienia z drzewa maki, z pompy tłuszczów jadalnych, z psiego mięsa wieprzowych kiełbas i t. d. Za swe wybitne prestidigitatorskie zdolności otrzymałby od starego Frania Józia austriackiego co najmniej „Złote Runo”.

Ale wojna skończyła się już dawno, z nią manja „ersatzów”. Odzwyczailiśmy się od nich. Dlatego nie zadowolni nas, jeżeli zamiast Słowackiego, czy Zeromskiego podarują nam — Kiedrzyńskiego!

Jesteśmy pismem polskim, i staliśmy zawsze na straży interesów narodowych. Teatr popieraliśmy gorąco jako ważną placówkę polskiej kultury. Ten jednakowoż daleki jest od jej krzewienia. Pod dyktando p. Szyfmana stał się zwykłym przedsiębiorstwem, handlowem, nie liczącym się ze swojemi szczytnymi hasłami a mającym na oku tylko własne dobro kasowe.

W obecnej chwili stara się dyr. Szyfman o podwyższenie mu subsydjum o sto procent.

Nie zwalczając bynajmniej osoby p. Szyfmana, naprawdę sprężytego i fachowego kierownika sceny, protestujemy jednakowoż energicznie przeciwko jego wygórowanym apetytom.

Albowiem teatr, który za dewizę wziął sobie hasło nie „sztuka” ale „interes” i kupieckie „tylko bez ryzyka” przestaje być placówką kulturalną. Zaś jako wyłącznie przedsiębiorstwo — rozrywkowe, może i powinien zadowolnić się tą pomocą, jaką otrzymuje dotychczas.



## DEPEZA PROF. J. KOCHANOWSKIEGO.

Na skutek uchwały Komisji Archiwalnej w sprawie powołania prorektora Uniwersytetu Warszawskiego, Kanclerza Kapituły Odrodzenia Polski prof. Jana Kochanowskiego na honorowego członka tejże Komisji nadesłał p. prof. J. Kochanowski na ręce p. prezydenta M. Cynarskiego pismo następującej treści:

J. W. Panie Prezydencie!

Odczytawszy w tej chwili ze szczerem wzruszeniem telegram z wiadomością o powołaniu mnie na Członka honorowego Komisji Archiwalnej Łódzkiej, pośpieszam z wyrażeniem J. W. Panu oraz zebranym pod Jego przewodnictwem pp. Członkom Komisji mej głębokiej wdzięczności za tak piękny akt zrozumienia uczuć moich dla Ziemi Rodzinnej, oraz za wyświadczony mi zaszczyt. Cieszę się serdecznie z powstania tej Komisji; nie wątpię, że zapoczątkuje Ona — daj Boże erę owocną w pracy nad wzbogaceniem kultury m. Łodzi i jego okolic, oraz życzę Jej na tej drodze wszelkiej pomyślności.

Z wysokim poważaniem

(—) Jan Kochanowski.

Warszawa, dn. 4—CI—1926 r.

## ZNIŻKA CEN ARTK. KOLONJALNYCH

Z dniem wczorajszym obowiązywać począł ustalony przez przedstawicieli handlu kolonialnego nowy cennik artykułów mączno-kolonjalnych. Cennik ten ustala niżkę cen, zarówno towarów importowanych, jak ryżu, kawy, herbaty i t. d. jak również towarów krajowych: kasz, cykorji i innych wiktualów. (e)

## MASOWE EGZEKUCJE PODATKOWE.

Z dniem 1 czerwca władze skarbowe w Łodzi przystąpiły do egzekucji zaległości, niewpłaconych w miesiącu maju rb. należnych z tytułu części podatku majątkowego, oraz podjęły kontynuowanie egzekucji podatkowych, których termin płatności upłynął w maju rb. (e)

## NA MIANO WANDALA ZASŁUGUJE TEN, KTO ŁAMIE DRZEWĄ I NISZCZY ZIELEN.

Zbliżyło się lato. Mieszkańcy miasta urządzają w wolnym czasie w każdą prawie niedzielę i święto wycieczki do pobliskich lasów. Zdarzają się jednak wypadki, świadczące o niskiej kulturze wycieczkowiczów, którzy łamią gałęzie, przystrajając niemiopjazdy, kapelusze, ubrania i t. p.

Jest to objaw niezmiernie smutny. Publiczność nasza powinna wreszcie zrozumieć doniosłą rolę, jaką odgrywa zieleń i roślinność w życiu oraz czem jest zdrowe i piękne drzewo przy drodze. Szczególnie więc w niedzielę i święta można zauważyć, iż osoby, powracające powozami i bryczkami z poza miasta toną wprost wśród zieleni, której nie zdobyli drogą legalną.

Należy wierzyć, że społeczeństwo zrozumie niewłaściwość takiego postępowania chociażby z tego względu, że każdy człowiek

# Sposoby, jakich wierzyciele nie powinni używać

## JAK P. LEON BABIACKI UDAWAŁ PREDSTAWICIELA WŁADZ I CO Z TEGO WYNIKŁO.

Bardzo charakterystyczną i zarazem humorystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd pokoju, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł znany kłpiec łódzki Leon Babiacki, oskarżony o podszywanie się pod firmy różnych urzędników państwowych

W roku ubiegłym był Babiacki w stosunkach handlowych z wieloma firmami łódzkimi a między innymi także z p. Jakubem Awretem mającym skład manufaktury przy ul. Nowomiejskiej.

Pewnego dnia przyszedł do składu p. Awreta oskarżony Babiacki i sprzedał znajomemu 4 sztuki towaru, za które otrzymał część gotówki i weksle na 600 zł.

P. Babiacki oświadczył, że weksli do protestu nie odda, jeśli otrzyma przyrzeczenie, że w przeciągu 10 dni weksle zostaną wykupione, na co wystawca się zgodził. Gdy jednak po wyżej wskazanym terminie weksle nie były płatne, p. Babiacki przybył do sklepu dłużnika i oświadczył mu, że spotka go nieszczęście.

Gdy przyszedł termin płatności, p. Awret oświadczył, że weksli nie wykupi z tej przyczyny, że nie posiada pieniędzy.

Nazajutrz przybył do sklepu p. Awreta jakiś starszy pan z długą czarną brodą i przedstawiając się za urzędnika Izby Skarbowej zarządał okazania patentu i wszystkich dokumentów niezbędnych w każdym sklepie. Ponieważ głos urzędnika zdawał się p. Awretowi znajomy, przeto poprosił on przybyłego do sąsiedniego pokoju, gdzie spytał go czy Izba Skarbowa nie posiada co do jego sklepu, żadnych uprzedzeń, gdyż ostatnio przybywa codziennie do jego sklepu moc urzędników w sprawie placenia najrozmaitszych podatków.

Przybyły oświadczył, że nic podobnego o firmie Awret nie słyszał, jednak zarządał okazania wszystkich kwitów na których byli urzędnicy się podpisali.

Zdziwiony p. Awret pokazał p. urzędnikowi wszystkie kwity a ten zapytał kiedy nastąpi likwidacja sklepu p. Awreta, gdyż Izba Skarbowa posiada wiadomości, że p. Awret nie reguluje długów.

Wówczas nieznajomy odwrócił się i rzekł „jeśli pan nie zlikwiduje interesu będę zmuszony go opieczętować”. Gdy jednak przerażony p. Awret oświadczył, że o niczem nie wie i że żadnych długów nie posiada nieznajomy wyciągnął z kieszeni weksel

na 600 zł. i spytał „a ten weksel pan zna”

Po chwili „urzędnik” zdjął ciemne okulary ściągnął brodę odpiął palto i rzekł „Panie Awret oddaj mi pan pieniądze”.

Rozbawiony taką maskaradą p. Awret dał p. Babiackiemu 100 zł. na konto weksla i przyrzekł resztę uregulować nazajutrz.

Jednak nazajutrz p. Babiacki pieniędzy nie otrzymał, przeto postanowił w innej formie ubawić kupca aby otrzymać resztę pieniędzy

Po 2 dniach przybył do sklepu p. Awreta jakiś elegancko ubrany człowiek i oświadczył, że Y—ty komisariat P.P. wzywa go nazajutrz

Następnego dnia udał się p. Awret do komisariatu i spotkał na schodach Babiackiego, który mu oświadczył, że był przed chwilą w komisariacie i słyszał, że czekają na Awreta, chcąc go przymknąć.

Gdy przestraszony p. Awret spytał przyjaciela o radę, ten oświadczył mu, że zabiera go do swego domu gdyż prawdopodobnie będą Awreta poszukiwali.

W domu przygotował Babiacki sutą kolację ubawił Awreta a w końcu rzekł: „Panie to wszystko bujda, specjalnie zwabiłem pana do siebie by spytać kiedy wreszcie otrzymam moją gotówkę.”

Ucieszony takim pomysłem przyrzekł p. Awret nazajutrz zapłacić przyjacielowi część pieniędzy i rzeczywiście nazajutrz otrzymał p. Babiacki dalsze 100 zł.

Po tygodniu, gdy jednak pieniądze nie wpływały p. Babiacki wpadł na nowy pomysł tym razem jednak tak niefortunny, że skoro przybył do sklepu Awreta w charakterze inspektora pracy, p. Awret poznał przebranego Babiackiego i wypoliczkował go a następnie wyrzucił za drzwi. P. Babiacki uczuł się znieważonym i wniósł skargę na Awreta do sądu pokoju, jednak do rozprawy nie doszło, gdyż kupcy pogodzili się, przyczem Babiacki oświadczył sądowi co następuje. „Proszę sądu, ludzie w obecnych czasach mają tyle zmartwień, że gdy się ubawią płacą za to gotówką, cała sprawa kierowana przezemnie miała na celu usposobienie względem mnie p. Awreta, którego w przystępie dobrego humoru chciałem naciągnąć na zapłacenie weksla”.

Obydwie strony zapłaciły jednak w sądzie po 10 zł. na Czerwony Krzyż. (u)

Zjazd odbędzie się w listopadzie rb.

Zarząd centralny związku zaprosił głównego bibliotekarza miejskiego p. J. Augustyniaka do wygłoszenia referatu sprawozdawczego na temat: „Sieć bibliotek województwa Łódzkiego”. Ponadto przewidziany jest szereg referatów specjalnych, do wygłoszenia których Zarząd koła łódzkiego związku bibliotekarzy zaprasza swych członków. Program obrad sekcji jest do przejrzania w lokalu koła, ul. Andrzeja 14

winien poczytywać za swój obowiązek pielęgnowanie i ochranianie roślinności. (o)

## ZJAZD BIBLIJOFILÓW I BIBLIJOTEKARZY POLSKICH.

„Związek bibliotekarzy polskich w Warszawie postanowił urządzić pierwszy zjazd bibliotekarski łącznie ze zjazdem bibliotekarzy tworząc specjalne obrady sekcji bibliotekoznawczej.

## NOWA PODWYZKA CEN PAPIERU.

Dzień 1 czerwca przyniósł dziennikarstwu przykrą i zgola nieuzasadnioną niespodziankę. Papiernie podniosły cenę papieru gazetowego o 10 procent.

Gdy nakazem chwili jest stabilizacja cen, gdy robocizna i dolar nie wykazują większych zmian, gdy już i tak ceny papieru powodują niezmierną drożyznę gazet, tego fundamentu oświecenia papiernie podnoszą ceny i sieją w ten sposób zamęt na rynku.

Należałoby, aby sfery rządowe grunto wnie zbadały kalkulację p.p. przemysłowców i powiadomiły opinię o istotnym stanie rzeczy. (o)

## KUCHNIE MLECZNE „KROPLI MLEKA“.

Wobec zbliżających się upałów i tem samem częstszych zachorowań narządów trawienia u niemowląt Tow. „Kropla Mleka“ otworzyło jeszcze dwie kuchnie mleczne na ulicy Zgierskiej 130 i na ul. Kielma 17, gdzie wydawane są za opłatą 40 gr. następujące mieszanki lecznicze: Mleko białkowe. Molla zupka mączno-maślana Czernego, M. A. M. Maślanka, Serwatka.

—oO—

## Teatr i sztuka.

### TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek o godz. 8,30 wiecz. po cenach najniższych po raz 14-ty z rzędu

# I współwłaściciele przedsiębiorstw muszą się ubezpieczać.

## TAK TWIERDZI KASA CHORYCH.

Kasa Chorych m. Łodzi komunikuje: Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie powiadomił Kasę Chorych m. Łodzi, iż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło, że o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby decyduje fakt zatrudnienia na podstawie stosunku służbowe-

go lub roboczego bez względu na to, czy to zatrudnienie jest jedynym lub choćby głównym źródłem utrzymania zatrudnionego.

Wobec powyższego współwłaściciel przedsiębiorstwa, zatrudniony w niem jako pracownik podlega obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

świetna operetka w 3-ach aktach B. Buchbindera „Żonaty kawaler“.

Kasa czynna od 12-33-ej i od 5-ej do 10 wieczorem.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, jutro, czwartek, piątek i sobota wieczorem grana będzie świeżo wystawiona komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta, dancing“ z Miłą Kamińska. Bilety ulgowe ważne.

W próbach pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiiego — 3aktowa krotka chwila paryska „Niedojrzały owoc“.

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Roboty remontowe na scenie i na widowni są już na ukończeniu. Artyści pod wodzą reżysera Konstantego Tatarzewicza

odbywają pełne próby sytuacyjne z przygotowawanego na otwarcie sezonu arcywesołego wodewilu w 3 aktach p. t. „Robert i Bertrand“.

## Humor.

### NOWA REKLAMA.

Gość w restauracji: Czy dawny zarządzający oszczędzi?

Kelner: Nie, ale obecnie poszedł na obiad.

Gość: Jakto?

Kelner: Był chory i lekarz zakazał mu stołować się u nas.

### LEW I ŻONA.

Znany pogromca dzikich zwierząt, M., wróciwszy późno do domu, namyślił się i zamiast do sypialni poszedł przespać się do klatki, gdzie mieszkał lew Brutus.

Nazajutrz żona wściekła pyta:

— Gdzie byłeś całą noc?

— Nie chciałem cię budzić, duszko i przespałem się z Brutusem.

— Podły chórzu! — rzekła żona z oburzeniem.

# PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 9 czerwca r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajche B. Konstancyńska 50, meble.
- 2) Anszelwicz C.Z. Podrzeczna 9, meble.
- 3) Ajzner G. Nowomiejska 13, 50 pud. jedwabiu
- 4) Buzyn S. Konstancyńska 29, zegar.
- 6) Brylant N. Wolborska 10, szafa.
- 7) Bauman Ch. Wolborska 36, meble.
- 8) Cynamon M. Szkolna 16, tremo.
- 9) Dykman Ch. Nowomiejska 19, 10 talerzy porcelanowych.
- 10) Domb A. Marysińska 59, maszyna do szycia.
- 11) Dudelczyk J. St. Rynek 15, meble.
- 12) Dancygier H. Wschodnia 7, 2 szafy.
- 13) Ersner R., Szkolna 33, meble.
- 14) Fajjersztajn H. Wolborska 10, meble.
- 15) Faktor J. Wschodnia 17, produkty spożywcze
- 16) Goldwasser K., Szkolna 4, meble.
- 17) Gołuchowski I. Szkolna 7, szafa.
- 18) Gerszonowicz M. St. Rynek 1, 20 kg. kawy.
- 19) Hecht N. Zgierska 57, 2 stoliki.
- 20) Hanower I. St. Rynek 2, otomana.
- 21) Ickowicz N. Wolborska 10, lustro.
- 22) Jasnybowski A. Marysińska 59, lustro.
- 23) Joskowicz N. Wolborska 9, bufet, 2 wagi.
- 24) Judkiewicz A. Wolborska 38, kredens.
- 25) Janowski J. A. Wschodnia 6, 10 par bucików damskich.
- 26) Jabłoński J. Wschodnia 6, 1 worek mąki.
- 27) Kaliński H. Północna 7, meble.
- 28) Kapelusz F. Pl. Wolności 10, meble.
- 29) Kapelusz D. Nowocegielniana 21, szafa.
- 30) Korzec I. Kawińska 3, maszyna do szycia.
- 31) Milgrom H. Zgierska 30, meble.
- 32) Kon J. Wolborska 9, bufet, waga.
- 33) Klajn H. Wolborska 9, urządzenie sklepu.
- 34) Klajbaum I. Wolborska 10, meble.
- 35) Kornblum I. Wolborska 12, 2 maszyny do szycia.
- 36) Lange J. Konstancyńska 78, stół.
- 37) Lebowicz Z. Zgierska 15, meble.
- 38) Liberman Z. Szkolna 10, meble.
- 39) Lajzerowicz M. St. Rynek 5, meble.
- 40) Lichtenberg I. Wolborska 10, 2 szafy.
- 41) Matuszewski J. Sportna 1, szafa.
- 42) Maroko M. Wschodnia 4, 2 szafy.
- 43) Notarjusz S. Szkolna 7, meble.
- 44) Orenbuch W. St. Rynek 15, szafa.
- 45) Opatowski A. D. Szkolna 10, meble.
- 46) Ochotnicki L. Wolborska 25, meble.
- 47) Patrikiewicz Wl. Piotrkowska 73, meble.
- 48) Poznerson J. St. Rynek 2, 120 mtr. podszewki.
- 49) Peter I. Wschodnia 18, meble.
- 50) Pieczęta E. Wschodnia 18, meble.
- 51) Rajchman E., Zgierska 74, szafa.
- 52) Rajter M., Młynarska 14, kredens.
- 53) Rotberg L., Wschodnia 18, meble.
- 54) Rotblit A., Podrzeczna 2, ubrania męskie.
- 55) Rotenberg A., Nowomiejska 26, szafa.
- 56) Serwański F., Główna 50, meble.
- 57) Szule J., Szkolna 8, kredens.
- 58) Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, szafa.
- 59) Szpiro F., Szkolna 4, maszyna do szycia.
- 60) Sosnowski P., Szkolna 23, tremo, 2 szafy.
- 61) Szklarczyk S., St. Rynek 14, meble.
- 62) Szmargd S., Wolborska 34-38, kredens.
- 63) Winter S., Wschodnia 6, szafa.
- 64) Szpajzer M., Nowomiejska 28, meble.
- 65) Wróblewski H., Wolborska 33, kredens.
- 66) Wysocki S., Wolborska 40, 2 szafy.
- 67) Wartki H., Wschodnia 6, tremo.
- 68) Zylberberg A., Zgierska 4, stoliki.
- 69) Zysenstern D., Aleksandryjska 23, stół.
- 70) Zaliszewski D., Wolborska 33, otomana.
- 71) Zagajski F., Wolborska 36, maszyna do szycia.
- 72) Zaliszewski D., Nowomiejska 29, 5 żelazek do prasowania.
- 73) Rotbajjn G., Wschodnia 6, meble.
- 13) Bajer L., Traugutta 10, pianino.
- 14) Bauman H., Wólczajska 2, zegar.
- 15) Calek G., Zawadzka 17, 60 pudełek papierosów.
- 16) Czernichow i Zawadzki, Sienkiewicza 22, aparat.
- 17) Cwajg U. Z., Traugutta 12, zegar.
- 18) Cale A., Wólczajska 2, meble.
- 19) Dębiński W., Narutowicza 23, meble.
- 20) Dyker O., Skwerowa 18, kanapa.
- 21) Dobrzyński W., Sienkiewicza 9, lustro.
- 22) Dunkelgryn J., Sienkiewicza 9, meble.
- 23) Dudak I. M., Sienkiewicza 9, lustro.
- 24) Działowska D., Sienkiewicza 22, kredens.
- 25) Dudelczyk N., Wólczajska 2, meble.
- 26) Dobrecki H., Wólczajska 63, meble.
- 27) Dzienczarski S., Wschodnia 16, meble.
- 28) Diamant B., Wschodnia 16, meble.
- 29) Eichner B., Piotrkowska 50, maszyna do pisania, 80 zyrandoli.
- 30) Epsztajn S., Wólczajska 37, kredens.
- 31) Frenkiel W., Cegielniana 2t, meble.
- 32) Frydrych A., Kilińskiego 65, meble.
- 33) Futerlajb P., Wólczajska 156, 2 krzesła.
- 34) Futerko D., Wólczajska 15, otomana.
- 35) Frydman, Sienkiewicza 9, zegar.
- 36) Finkelsztajn L., Przejazd 20, pianino.
- 37) Ferster M., Sienkiewicza 53, meble.
- 38) Fajngold H., Traugutta 9, toaleta.
- 39) Futerman I., Traugutta 12, kredens.
- 40) Ferszt A., Wodny Rynek 13, meble.
- 41) Futerko M., Wólczajska 15, meble.
- 42) Gelert J., Piotrkowska 94, 150 żarówek, 40 kieszonkowych lampek.
- 43) Grosman M., Sienkiewicza 52, meble.
- 44) Głowińska C., Skwerowa 18, meble.
- 45) Gelbard D., Sienkiewicza 18, tremo.
- 46) Gedanken A., Sienkiewicza 22, tremo.
- 47) Grosman T., Sienkiewicza 29, zegar.
- 48) Guterman I., Sienkiewicza 39, meble.
- 49) Grosman S., Sienkiewicza 52, meble.
- 50) Grosman M., Sienkiewicza 52, szafa.
- 51) Groskop J., Traugutta 4, meble.
- 52) Galewski Ch., Traugutta 4, meble.
- 53) Gelać B-cia, Traugutta 5, 200 mtr. towaru.
- 54) Gasfojnd J., Wólczajska 2, meble.
- 55) Gutman H., Wólczajska 2, meble.
- 56) Goldszajn L., Wólczajska 41, meble.
- 57) Goldberg Ch., Wschodnia 15, meble.
- 58) Grencer A., Wschodnia 15, maszyna do szycia.
- 59) Grencer A., Wschodnia 15, maszyna do szycia.
- 60) Goldberg I., Al. I-go Maja 16, meble.

W dniu 10 czerwca r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Ajzner M., Sienkiewicza 9, zegar.
- 2) Alter S., Wólczajska 37, kredens.
- 3) Altman B-cia, Piotrkowska 82, 30 ksiąg handlowych.
- 4) Bornsztajn I., Cegielniana 59, meble.
- 5) Bacharjer I., Sienkiewicza 29, meble.
- 6) Bornsztajn R., Traugutta 9, 2 szafy.
- 7) Brauner A., Sienkiewicza 39, meble.
- 8) Baruch A., Sienkiewicza 52, kredens.
- 9) Berliński A., Sienkiewicza 61, szafa.
- 10) Biderman P., Sienkiewicza 61, 40 klg. przędzy.
- 11) Brul W., Traugutta 4, szafa.
- 12) Babaszewski W., Traugutta 9, urządzenie sklepu.

- 61) Chęciński A., Sienkiewicza 18, tremo.
- 62) Holkowski St., Sienkiewicza 25, skóra.
- 63) Hamer J., Sienkiewicza 39, maszyna do pisania
- 64) Hamer Ch. M., Sienkiewicza 39, kredens.
- 65) Herszlik S., Traugutta 12, maszyna do pisania
- 66) Herszkowicz N., Wschodnia 16, meble.
- 67) Jakubowicz A., Narutowicza 21, maszyna do szycia, szafa.
- 68) Janeczek J., Sienkiewicza 32, maszyna do szycia.
- 69) Kempiański M., Cegielniana 49, meble.
- 70) Krauskop M., Kilińskiego 77, meble.
- 71) Krauskop Ch., Kilińskiego 77, meble.
- 72) Kon F., Kilińskiego 57, meble.
- 73) Klajnberg H., 6-go Sierpnia 46, meble.
- 74) Kuperminc M., 6-go Sierpnia 46, szafa, waga
- 75) Kaliński J., Sienkiewicza 9, kredens.
- 76) Kon W., Sienkiewicza 29, mydło toaletowe.
- 77) Krugman B., Sienkiewicza 29, zegar.
- 78) Kinderman A., Sienkiewicza 48, meble.
- 79) Kuśmierzak M., Traugutta 4, meble.
- 80) Kiwok I., Wólczajska 2, zegar.
- 81) Kafeman E., Wólczajska 2, zegar, biurko.
- 82) Kinzler R., Wólczajska 53, urządzenie biurowe
- 83) Lipkowicz I., Cegielniana 2, szafa.
- 84) Lupka I., Kilińskiego 89, meble.
- 85) Lam M., Składowa 25, urządzenie sklepu.
- 86) Lwow J., Gdańska 81, 2 biurka.
- 87) Lasman S., Piotrkowska 54, biurko.
- 88) Lupka S., Sienkiewicza 20, maszyna do szycia.
- 89) Linienfeld S., Traugutta 5, meble.
- 90) Łamaniec J., Skwerowa 18, różny towar spożywczy.
- 91) Michalski J., Andrzeja 3, fortepian.
- 92) Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble.
- 93) Mazur H., Traugutta 10, kredens.
- 94) Łapka St., Traugutta 11, stół, 6 krzesel.
- 95) Pinkus I., Kilińskiego 17, meble.
- 96) Piątkowski St., Sienkiewicza 31, meble.
- 97) Potz F., Sienkiewicza 35, rower, prasa do książek.
- 98) Praszkiec R., Sienkiewicza 37, zegar, otomana.
- 99) Pilicer A. S., Sienkiewicza 61, kredens.
- 100) Pilczewski F., Traugutta 8, 20 kg. czekolady
- 101) Piotrkowski B., Wólczajska 2, kredens.
- 102) Pian J., Wschodnia 15, lustro, otomana.
- 103) Pines S., Wschodnia 16, meble.
- 104) Radomski A., Składowa 32, meble.
- 105) Rozenwajg S., Narutowicza 31, meble.
- 106) Rotenberg A., Sienkiewicza 15, 100 butelek wódki.
- 107) Rozenwajg, Wschodnia 22, garderoba.
- 108) Silberberg M., Nawrot 7, meble.
- 109) Szumiraj S., Sienkiewicza 20, meble.

- 110) Sławin M., Kilińskiego 105, kredens.
- 111) Szpigiel M., Skwerowa 18, meble.
- 112) Sztrowajs : Opoczyński, 6-go Sierpnia 32, tremo.
- 113) Szeer H., Kilińskiego 41, meble.
- 114) Światłowski S., Kilińskiego 47, meble.
- 115) Szpiro E., Sienkiewicza 9, lustro.
- 116) Szajnwald B—cia, Traugutta 8, urządzenie ekspedycji.
- 117) Zyd. Liga Oświaty, Zawadzka 5, szafa.
- 118) Sztroszajn G., Wólczajska 63, szafa, lustro.
- 119) Szyner B., Wschodnia 16, maszyna krawiecka
- 120) Szpiro J., Wschodnia 16, meble.
- 121) Tauman M., Kamienna 11, kredens.
- 122) Teplerowa T., Wschodnia 74, meble.
- 123) Tauman M. W., Kamienna 11, stół
- 124) Tenenbaum I., Piotrkowska 38, biurko, 4 krzesła.
- 125) Troskiewicz J., Sienkiewicza 26, 2 biurka.
- 126) Taub H., Wodny Rynek 14, meble.
- 127) Wegwajzer A., Sienkiewicza 4, tremo.
- 128) Wierzbicki A., Sienkiewicza 9, biurko.
- 129) Wajntraub T., Piotrkowska 17, szafa.
- 130) Warszawski M., Sienkiewicza 37, kredens.
- 131) Warszawski M., Sienkiewicza 52, kredens.
- 132) Zylbersztajn M., Kilińskiego 40, zegar.
- 133) Zajdler S. J., Sienkiewicza 39, zegar, lustro.
- 134) Zatorski J., Traugutta 10, szafa.
- 135) Działowski H., Zawadzka 23, 2 szafy.

- 22) Mahle O., Przejazd 20, meble
- 23) Mihle B., Przejazd 20, meble.
- 24) Martyni M., Wólczajska 35, meble.
- 25) Malewski J., Sienkiewicza 102, otomana, biurko
- 26) Nasielski L., Targowa 36, szafa, otomana
- 27) Nazarski O., Targowa 51, owies.
- 28) Nudel D., Wólczajska 112, maszyna do szycia.
- 29) Pawłowski L., Rokicińska 62, maszyna do szycia.
- 30) Pilicer J., Sienkiewicza 63, pianino.
- 31) Przygórski A., Wólczajska 212, 3 szt. szewiotu
- 32) Rozen I., Juljusza 3, meble.
- 33) Rozenberg B., Kilińskiego 60, kredens.
- 34) Raszig R., Sienkiewicza 72, kasa ogniotrwała
- 35) Rajnhold A., Sienkiewicza 102, szafa.
- 36) Szwarczajtajn A., Przędzalniana 36, meble.
- 37) Sztajnmann S., Przędzalniana 26, bufet.
- 38) Salm J., Wólczajska 109, meble.
- 39) Sarna G., Targowa 55, 40 mtr. towaru.
- 40) Sztelzyngier T., Targowa 55, 10 szt. białego towaru.
- 41) Szeligowski A., Wólczajska 109, szafa.
- 42) Zybert M., Wólczajska 135, meble.
- 43) Spychalski J., Wólczajska 252, meble.
- 44) Taub M., Sienkiewicza 102, zegar.
- 45) Titz J., Wólczajska 129, tremo.
- 46) Tusk H., Wólczajska 228, kredens.
- 47) Wójtowicz i S—ka, Wólczajska 117, maszyna do pisania.
- 48) Waprzako B., Wólczajska 226, kredens.
- 49) Wajntraub J., Wólczajska 222, kredens.
- 50) Zajdler W., Kilińskiego 86, meble.

W dniu 11 czerwca r. b. między godz 9—tą rano, a 4—tą po południu.

- 1) Benke R., Sienkiewicza 67, 2 lustra.
- 2) Cudkowicz W., Główna 65, 20 szt. koszul.
- 3) Dordański B., Nowokrótka 8, szafa.
- 4) Feldman Z., Rokicińska 8, maszyna do szycia.
- 5) Frankowski J., Wólczajska 143, meble.
- 6) Garfinkiel J., Przędzalniana 48, szafa.
- 7) Grynbaum L., Główna 54, 40 szt. zegarów.
- 8) Grzesik I., Sienkiewicza 40, 4 stoliki.
- 9) Goldhorn D., Wólczajska 117, kozetka.
- 10) Gebel J., Wólczajska 129, meble.
- 11) Herszenberg J., Główna 46, towar w sklepie.
- 12) Hertig H., Wólczajska 74, zegar.
- 13) Klajn S., Rokicińska 24, meble.
- 14) Kolnarski A., Sienkiewicza 67, tremo, biurko.
- 15) Kenig R., Wólczajska 149, tremo.
- 16) Kind R., Wólczajska 156, kredens.
- 17) Krzyżanowska I., Wólczajska 222, meble.
- 18) Leman C., Przejazd 86, 2 bufety, 2 wagi.
- 19) Micherska M., Rokicińska 67, maszyna do szycia.
- 20) Mihle E., Przejazd 20, kredens.
- 21) Mihle W., Przejazd 20, meble.

**OGŁOSZENIE O LICYTACJI.**

VII Komisarjat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1926 r. o godz. 10—ej przy ul. Wólczajskiej 62, w mieszkaniu Ignacego Weinsteina odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, mianowicie: pianino firmy „Bechsztajn” oszacowanych w dniu 25 maja 1926 r. na sumę 50 zł, należących do Ignacego Weinsteina zaskwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Urzędowi Telegraficznemu w Łodzi w sumie 39 zł. 20gr, zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dn. 6 maja 1926 r. za Nr. 2824-26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

**KIEROWNIK VII KOMISARJATU  
KOMISARZ CIEŚLAK.**

1734

# OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 11-go czerwca 1926 pomiędzy g. 10 rano a 4 pp. odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- 1) Bedyk Henoeh, Aleksandryjska 12: meble.
- 2) Bergier Hersz, Nowomiejska 17 meble.
- 3) Brysz Chaima Nowomiejska 5, pończochy, hafty i nici.
- 4) Cadykiewicz Rubin, Nowomiejska 17, płótno i podszewka.
- 5) Dykman Chil, Nowomiejska 19, meble.
- 6) Fajn Zyndel, Nowomiejska 5, 400 stóp skóry chromowej.
- 7) Glanc Wiktor, Nowomiejska 19, 24 szt. płótna.
- 8) Guryn Mojżesz, Nowomiejska 15, wyroby stalowe.
- 9) Gross Moszek, Nowomiejska 15, wyroby szklane i fajansowe.
- 10) Sztjern Abram M., Nowomiejska 15, płótna i wyroby płócienne.
- 11) Suszek Józef, Nowomiejska 15, wędlece, noże i nożyczki.
- 12) Silberberg Naftali, 17, zeszyty.
- 13) Kopuler Chaja, Aleksandryjska 2, cukier.
- 14) Lewin Ita, Nowomiejska 21, płótna.
- 15) Litrowski Szmul Z. Zawiszy 29, mąka i urządzenie sklepowe.
- 16) Litrowski Szlama, Nowomiejska 19, pończochy damskie.
- 17) Roibar Abram, Zawadzka 16-a: meble.
- 18) Rozenmutter Szaja, Nowomiejska 2, skóra na podeszwy i chrom.
- 19) Rozman Dawid Szlama, Nowomiejska 5, meble.
- 20) Rajbenbach Chaim, Aleksandryjska 12, meble.
- 21) Tandetnik S-wie, Nowomiejska 19, 10 szt. towaru
- 22) Tencer Mendel, Nowomiejska 15: Różne chustki:

- 23) Tajblum Jakób, Nowomiejska 17, różne chustki.
- 24) Olsztajn J. Nowomiejska 19, kretony i cajtgi.
- 25) Natansohn I. K. Nowomiejska 17, płótna i pluse:
- 26) Pytel Mendel, Nowomiejska 5, garnitury i palta
- 27) Wajns Nuta, Aleksandryjska 2: 10 worków cukru i mąka.
- 29) Widawski Jakób, Podrzeczna 31, meble.
- 29) Wieruszowski M. Nowomiejska 17, 50 sztuk towaru białego.

dnia 14-go czerwca rb.

- 1) Diamant Isak, Północna 10: meble i 20 tuz. pończoch.
- 2) Frajdenrajeh i S-ka, St. Rynek 12, 35 worków cukru.
- 3) Fajersztajn Mojżesz, St. Rynek 3, towary kolonialne.
- 4) Goldberg Bronisław, Pl. Wolności 10, płótno.
- 5) Grosman Szmul, Północna 6, mąka i meble.
- 6) Goździk Benjamin, Północna 4, kreton, cajtgi i płótno białe.
- 7) Ginter Mates, Zgierska 41, 20 sztuk gobelin i meble.
- 8) Jelin Abram, Północna 10, 15 worków mąki i meble.
- 9) Szalowicz Szoel, Zgierska 25, 8500 kg. sztab żel. i biurko.
- 10) Herszkowicz, Toporek i S-ka, St. Rynek 12: 40 kg. herbaty i pasta do obuwia

- 11) Iwankowicer Ch. Abram, Kościelna 6: towary kolonialne.
- 12) Janicki i Chmielewski, Jakuba 8, maszyna do pisania, maszyna do drukowania, 3 biurka i kartoteka.
- 13) Kimeifeld Elja, Północna 12, 800 koszul
- 14) Krakowski Chil, St. Rynek 13: 8 beczek śledzi.
- 15) Litrowski Szlama, Pomorska 60: 2.000 tuz. pończoch.
- 16) Lipszyc Józef, Północna 4, meble
- 17) Liberman H. Północna 10: 1000 butelek wódki
- 18) Nisenlaus Izaak Północna 6, pończochy skarpetki i kozetka.
- 19) Natanowicz Lajzer, St. Rynek 12, 10 bel. papieru.
- 20) Malamut Szaja, St. Rynek 15, esencja octowa
- 21) Mann Szmul, Wolf, Północna 10: 1015 kg. waty
- 22) Pawłowski Jan, Zgierska 77, meble.
- 23) Petznik Karol, Młynarska 27, meble i bufety.
- 24) Roibar Lajbus, Jakuba 6: meble.
- 25) Rabinowicz A. i G. Północna 12, chleb świętojański i sliwki.
- 26) Szereszewski J. Północna 4, meble i pianino
- 27) Szalajewski L. Północna 8, 1000 mtr. płócienn.
- 28) Szklarz B. Wolborska 22, mąka i meble.
- 29) Tencer Izrael, St. Rynek 11, towary kolonialne.
- 30) Węgrowski S. St. Rynek 14: śledzie.
- 31) Wolbrauch Abram, Zgierska 47, deski.
- 32) Wajntraub Wolf, Jakuba 2, mąka i meble.
- 33) Zilberberg Abram, Zgierska 9, bilard, szafa i lustro

Zasekwestrowane ruchomości: można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu: (—) **A. JASINSKI**

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

**MAGAZYN DAMSKICH KAPELUSZY:**  
Walecka Rzgowska 27.

**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
Dragan Przędzalniana 97.

**WIDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:**  
Jasiński Pomorska 47.

**ZAKŁADY STOLARSKIE:**  
Adamczyk Rzgowska 53.

**MASARNIE:**  
Holi Kątna 54.

Szwądarski Wólczańska 228.  
Majewski Zgierska 134.

Wandachowicz Zgierska 97.  
Skorczyński Radzińska 46.

J. Bartrniak Brzajnicka 49.

**PIWIARNIE:**  
Mikoszewski Kątna 56.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Trabczyński Rzgowska 42.  
Walenta Kątna 52.

Surpasa Wizner 35.  
Nowak Piaseczna 18.

Próchnicki Sokola 4.  
Dytkowski Rzgowska 78.

Kozaczek Wiznera 19.  
Jastrzebska Suwalska 16.

**ZAKŁADY FRYZJERSKIE:**

M. Chwałewski Radzińska 51.

**SKŁADY PASZY:**

Kaszyński Zgierska 87.

**SKŁADY WÓDEK:**

Splawski Szosa Pabjanicka 54.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

Ławński Kątna 70.

**PIEKARNIE:**

Kruszyński Kątna 56.

Piotrowski Łączna 47.

Wojciechowski Piaseczna 28.

Adamczyk Nowo-Zarzeńska 46.

Ludwikowski Kilińskiego 235.

**HERBACIARNIE - JADŁODAJNIE:**

W. Pieczętowski Kątna 4.

**SKŁAD WĘGLI I DRZEWA:**

Jawroński Poprzeczna 2.

Szmigielski Rzgowska 81.

Sobczyński Szosa Pabjanicka 27.

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Cieślak Targowa 8.

Mokrosiński Zgierska 28.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po prostu sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne  
z klasą wstępną i podwstępnymi

### Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.

Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wakacjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I, II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A (oddzielnie dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkoleń wynosi 75 zł, kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie  
z prawami państwowymi

### Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Wzajemne uczenie między godz. 11-tą a 5-tą pp. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1-go czerwca r. b. 1621-

## roczne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Okazynie 2 fotomany do sprzedania, krzesła, kołki cera przystępna Nawot 8 tapicer 1787-1

Kmierz do sprzedania. Władomoc ul. Spacerowa (Baluty) Nr. 11, Zambrzycki. 1623-1

Power, wolne koło, w dobrym stanie okazynie sprzedam Cegielniana 66, m. 12 1645-1

Sprzedam łóżko metalowe ul. Andrzejka 11, m. 6, w godz. 12-2. 1757-2

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu Radwańska 36. 1653-3

## Jedno biuro w Łodzi, które solidnie i prędko prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,  
Właściciel: Mauerberger, 1257

Różne:

KUŹNICA, półwysp (Hel) pielisko nad Baitykiem, 2 place las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września dancing, kuchnia wyborowa, tanio. Złozoszenia Puck. willa własna. 1131-11

Kwalifikowana nauczycielka poszukuje posady w charakterze wychowawczyni, lub kondyktora na wyjazd. Oferty do „Rozwoju” pod „Nauczycielka”. 1636-1

Potrzebna służąca z gotowaniem ul. Piotrkowska 237 m. 1. 1626-1

Pokój z kuchnią suchy, ciepły elektryczność, woda. Oficyna i ogród. Wynajęcie a wiko dla chrześcijan. Zgłaszać się od 1-5 Fabryczna 3 Horbacki 1627-1

Chłopca 8-o mes. oddam na własność (matki) chrześcijan. Oferty sub „O.A.” do „Rozwoju”. 161-1

ciężki. Pensjonat „Ormuza” pod zarządem dr.owej Laniewskiej. Centrum zdrojowskie. Wyborowa kielina i jednolite, ceny przystępne. 1610-4

Pokój umeblowany z umeblowaniem do wynajęcia Ormuza 23 m. 2. 1675-3

Potrzebna dziewczyna do kuchni, róg Zielonej i Piotrkowskiej Cukiernia. 1636-2

Filę rzeźniczą odstąpię z meblowaniem tanio z powodu wyjazdu Pabjanicka Szosa 55. 1548-2

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i łazienką na pokój z kuchnią lub pojedyncze większe mieszkanie Wład. Gdańska 4, m. 29. 1651-3

Warsztat stolarski do wynajęcia Wład. Napiórkowskiego 7. 1655-3

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem Piotrkowska Nr 51 m. 41. 0-8-2

Wypożyczę koncesję tytoniową z interesowne Napiórkowska ul. 37, sklep. 164-2

Chemiczarka potrzebna ul. Zawadzka 16a pralnia. 1656-2

Prasowaczka potrzebna na drobny bielizny i koszule Zawadzka 6a pralnia. 1643-2

Łeńsko do wynajęcia Władomoc Napiórkowskiego 9, u gospodarza. 1652-3

Potrzebna sklepowa do pralni umiejająca prasować suknie i blaski Zawadzka 16a pralnia. 1644-2

Zgubione dokumenty

Wrowski Zygmunt zgubił książkę Kasy Chorych m. Łodzi, 165-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe po gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobno ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj. ... zna zawiadzić w Zgierzu u Łachy w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 330; miesięcznie — 30.— z